NUMER 63.

DZIENNIK POWSZECHNY

6/18 Marca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 18 Marca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Maksymiljanówna wraz z Dostojnym swym Małżonkiem Jego Wysokością Księciem Wilhelmem Badeńskim, oraz J. W. Wielki Książę Mikołaj-Fryderyk-Piotr Oldenburgski wyjechali za granicę.

Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.—Podaje do wiadomości publicznej, że poczynając od dnia 16 b.m. bieg pociągów pospiesznych (sznelcugów) w obu kierunkach,na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej czasowo wstrzymanym został.

Podróżni zatem, udający się do Stacij między Skierniewicami, Sosnowcem i Granicą, mogą jechać tylko pociągiem osobowym, wychodzącym z Warszawy o godz. 9 min. 30 z rana, w kierunku zaś odwrotnym z tychże stacij, pociągiem wychodzącym z Sosnowca o godzinie 8 minut 15 z rana, a z Granicy o godzinie 8 z rana i przychodzącym do Warszawy o godzinie 6ej minut 30 wieczorem.

W biegu pociągów na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej nie zachodzą żadne zmiany.—*Mirecki.*—Naczelnik Kancelarji J. *Niewęgłowski.*

Z Petersburga, 8 *Marca.*

Dnia 26 lutego (v. s.), z powodu ślubu Jego Królewskiej Wysokości następcy tronu Wielkiej Brytanji, z Jej Królewską Wysokością Księżniczką Aleksandrą Duńską, w angielskiej ambasadzie dany był obiad dla ciała dyplomatycznego i wieczór, na który oprócz członków ciała dyplomatycznego, zaproszeni zostali wyżsi dostojnicy i urzędnicy dworscy. Ich Cesarskie Moście, Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Cesarzewicz, Następca Tronu i inni członkowie Najdostojniejszej Rodziny, zaszczycili wieczór ten swą obecnością.

Za Najwyższem zezwoleniem Najjaśniejszego Pana, zawarta została w St. Petersburgu d. 18 (30) lipca 1862 r. pomiędzy Rosją i Belgją konwencja co do literackiej i artystycznej własności. Konwencja Najwyżej zatwierdzona została d. 23 grudnia r. z., zamiana zaś ratykfiacij nastąpiła d. 25go t. m.

W Najwyższym ukazie wydanym do senatu rządzącego 19 lutego 1863 roku, z własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, wyrażono: „W celu podania dla skarbu państwa środków pokrycia rozchodów według budżetu krajowego na r. 1863,uznaliśmy za potrzebne,zgodnie z przedstawieniem ministra skarbu w radzie państwa rozpoznanem, dozwolić na wypuszczenie czterech serij biletów skarbu państwa LXXXIII, LXXXIV, LXXXV i LXXXVI, na trzy miljony rubli każdą, razem na dwanaście miljonów rubli, na mocy dołączającej się ustawy, naznaczając termin liczenia procentów dla LXXXIII i LXXXIV od 1go lutego, a dla LXXXV i LXXXVI serji od 1go kwietnia 1863 roku. Skutkiem tego rozkazujemy senatowi rządzącemu, dla wykonania tego wydać stosowne rozporządzenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Gabinet francuzki z wielką cierpliwością liczy na to, że opinja publiczna w północnej Ameryce, powoli ale stanowczo skłoni się ku projektom pojednawczym Francji. Tymczasem *Monitor* w zaatlantyckiej prasie wyszukuje głosów, przemawiających za temi projektami, i kilkakrotnie już powtórzywszy ustępy z nowojorkskiego dziennika *World*, donoszące, że prawa przyjaźń Francji coraz większe zyskuje uznanie w Stanach Zjednoczonych, teraz podaje wyciąg z tegoż dziennika, dowodzący, że Francja jest najstarszym i najwierniejszym sprzymierzeńcem Związku i że w Tuileries wcale nie mają sympatji dla rządu Richmondzkiego.

Krążyła w Paryżu pogłoska, że pełnomocnictwo polityczne w Meksyku miało zostać odjęte jenerałowi Forey a powierzone panu Dubois de Saligny, *Esprit public* zapewnia, że pogłoska ta zupełnie jest bezzasadna.

Mówcy lewego stronnictwa w turyńskiej izbie deputowanych, przy rozprawach nad pożyczką, ponowili zwykłe swe napastowania przymierza francuzkiego, zalecając przytem przymierze angielskie. Ministerjalny dziennik *Opinione* dowodzi teraz konieczności utrzymania najściślejszej zgody z Francją, lecz dodaje: „Z tego co poprzedza nie trzeba by wszakże wnosić, iż należałoby ukrywać przed Francją wrażenie jakie sprawia we Włoszech, zajęte przez nią stanowisko w kwestji rzymskiej. Przeciwnie gabinet włoski powinien otwarcie i szczerze dać poznać, jakie skutki wynikają dla prowincij południowych z pobytu francuzów w Rzymie." Powtórzenie tego artykułu przez *Monitora*, bardzo jest znaczącem, wskazuje bowiem, że jeżeli w Turynie dbają o utrzymanie dobrych z Francją stosunków, i w Paryżu nie jest to obojętnem, i że gabinet tujleryjski rozumie, jakie trudności dla rządu włoskiego sprawia utrzymanie *statu quo* w Rzymie.

Według korespondencij wiedeńskich, nowym kandydatem angielskim do tronu greckiego, jest książę Holsztyński, w razie gdyby kandydatura ta miała pewne szanse, znów kwestja wysp Jońskich stałaby się przedmiotem układów. Co do noty, jaką Austrja posłała do Londynu, tak w kwestji przyłączenia wysp jońskich do Grecji, jak i obsadzenia tronu greckiego, to nota ta była tylka adresowana do posła austrjackiego w Londynie i przeznaczona jedynie do odczytania lordowi Russell. Oświadczała ona, że załatwienie obu powyżej wspomnionych kwestij, jest obojętne dla Austrji i o tyle tylko może ją obchodzić, o ile mogłoby naruszać równowagę na morzu Śródziemnem, coby nastąpiło, gdyby Grecja wzmocniona wyspami jońskiemi, dostała się pod panowanie domu sabaudzkiego, a na co Austrja zgodzićby się nie mogła. Lord Bloomfield miał oświadczyć, że w razie gdyby projekta co do księcia Holsztyńskiego nie powiodły się, Anglja przyjmie w kwestji wysp jońskich stanowisko p. Gladstone, który w proklamacji z dnia 8 lutego 1859 r. powiedział, że Anglja nigdy nie zrzecze się protektoratu nad wyspami jońskiemi i nie zgodzi się na wcielenie ich do Grecji.

Według wiadomości z Konstantynopola nadesłanych do Marsylji, a potrzebujących wszakże potwierdzenia, Kiamil-pasza i Ali-pasza, mieli ustąpić z gabinetu, do którego miał wejść Fuad-pasza jako wielki wezyr i Rudżi-pasza jako seraskier. Wiadomość ta miała być dobrze przyjętą w świecie finansowym i kursa podniosły się w Konstantynopolu.

Dzienniki wiedeńskie zapewniają, że na następnej radzie ministerjalnej, na której Cesarz będzie przewodniczył, rozstrzygniętą zostanie kwestja zwołania sejmu węgierskiego. Baron Forgacz ma w tym względzie, stosownie do polecenia cesarskiego, złożyć przedstawienie. Dekret zwołujący sejm siedmiogrodzki na koniec maja, ma być podobno ogłoszony w połowie kwietnia.

(Ind. bel., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 13 *Marca.* Uroczystości z powodu ślubu księcia następcy tronu, przeszły nie spowodowawszy wielu wypadków nieszczęśliwych. Ze sprawozdań policyjnych okazuje się, że w Londynie 7, a w Manchaster 2 osoby zostały podczas iluminacji w ciźbie zaduszone. O mniejszych lub większych obrażeniach nie ma co mówić. Jest to smutny zaprawdę epizod uroczystości ślubnych, na który wszakże przygotowany być powinien każdy, biorący w stolicy Anglji udział w wielkich uroczystościach narodowych. Onegdaj wieczorem, podczas iluminacji, ogromna masa ludzi, wynosząca milion, krążyła na małej stosunkowo przestrzeni stolicy.

Zawód publiczny sir James Outram'a, zmarłego 11-go b. m. w Paryżu, rozpoczął się w 1819 r. w Indjach, gdzie wszedł do szeregów armii bombajskiej w stopniu porucznika. Pierwszym jego czynem było uśmierzenie Bhilów w Candejsie, którzy stali się następnie najlepszymi jego przyjaciołmi i z pomocą których podbił następnie plemiona Daungs. W latach 1835— 1838 sir Outram przywrócił spokojność w Mahi Kanta, w 1838 r. brał udział, w charakterze adjutanta jenerała sir John Keana, w wyprawie do Afganistanu, a następnie walczył w Khelacie. Sir C. Napier przezwał go Bayardem indyjskim. Względem krajowców indyjskich sir J. Outram był zawsze ludzkim i sprawiedliwym, jak tego dał dowody będąc komisarzem w Scinde i kraju Mahrattów, tudzież prezydentem w Sottora i Baroda, a później w Audh. W wypadkach zaś wielkiej wagi, rozwijał on niezwykłą energję. W lecie 1856 r. sir Outram wrócił z nadwątlonem zdrowiem do Anglji, lecz ożywił się nowym duchem jak skoro dowiedział się o zerwaniu z Persją, chwycił znowu za miecz i położył koniec zawikłaniom w krótkiej, lecz świetnej kampanji. Gdy wybuchł rokosz w Indjach, potrzebowano znowu jego usług. Sir Outram wylądował w lipcu 1857 w Bombay, wziął wraz z Havelock'em i sir Colin Campbell'em udział w wyprawie na Lucknо, a po uśmierzeniu rokoszu, zarządzał prowincją Audh. Ostatnio zaś był członkiem najwyższej izby doradczej w Kalkucie. W drugiej połowie 1861 r. sir Outram opuścił Indje, przepędził zimę w umiarkowanym i suchym klimacie w Egipcie, a następnie wrócił do Anglji. Odtąd nie zdołał on już wrócić do zupełnego zdrowia, a nawet kilkomiesięczny pobyt w południowej Francji nie na wiele się przydał, tak iż bohater licznych walk indyjskich wyzionął ducha w Paryżu 11-go b. m.

Chiny.

Pekin, 12 *Grudnia.* Dnia 5-go b. m. ukarany został śmiercią w Pekinie Che-guj-tzin, b. gubernator jeneralny szangajski. Smutne losy tego męża stanu są bardzo ciekawe. W r. 1859, wkrótce po zawarciu traktatów w Tiantzinie, przed samym wyjazdem posłów związkowych (lorda Elgina i barona Gros) do Europy, mianowano go pełnomocnikiem do stosunków z cudzoziemcami i do układów z obcymi rezydentami po porażce doznanej przez anglików w Da-gu, przy ujściu Bejche. Lecz na początku następnego roku, gdy rokoszanie, korzystając z nieporozumienia rządu z europejczykami, posunęli się dla zdobycia prowincij nad morzem położonych, Czetsian i Csian-su, i rozbiwszy na głowę armję chińską pod miastem Chan-czou, zajęli w krótkim czasie to ostatnie, tudzież Su-czon i inne miasta poblizkie, Che-guj-tzin udał się z resztkami rozbitej armji ku Szangai dla oddania się w opiekę europejczykom. Lecz w drodze do miasta Czan-czou zatrzymali go deputowani miejscy, którzy błagali go, ażeby bronił miasta, ofiarując mu ze swej strony pomoc w pieniądzach i milicji; dygnitarz ten atoli nie poważył się na tak śmiały krok, a gdy deputowani, padłszy na kolana, zastąpili mu drogę, rozkazał swemu orszakowi utorować sobie drogę przemocą, przyczem kilku mieszkańców odniosło rany; następnie zaś, w jednej z wiosek, żołnierze jego dopuścili się rabunku i pożogi. Skutkiem tej haniebnej ucieczki było zajęcie przez rokoszan połowy dwóch prowincij i zbliżenie się ich do Szangai. Po zawiadomieniu o tem przez gubernatora Suj-naj-czao, Cesarz wydał w maju 1860 r. polecenie pozbawienia Che-guj-tzina godności i stopni i stawienia go przed sądem pekińskim. Ponieważ atoli Suj-naj-czao, któremu dane było owo polecenie, zginął wkrótce przy szturmie rokoszan na Su-czou, a następnie wybuchła wojna z cudzoziemcami, przeto Che-guj-tzin, korzystając z przyjaznych dla siebie okoliczności, pozostawał w spokoju w Szangai, nie troszcząc się o powyższe polecenie, a w razie ostateczności zamierzał udać się do Europy. Nastąpiony wkrótce potem zgon Siań-fyna spowodował, iż o nim zapomniano. Po wstąpieniu na tron nowego cesarza Tup-czi, usłużni prokuratorowie stolicy przypomnieli mu o Che-guj-tzinie; wydany przeto został ponowny rozkaz przysłania go do Pekinu; lecz nowy gubernator Sue-chuan, któremu polecono spełnić ten rozkaz, będąc przyjacielem i niegdyś podwładnym Che-guj-tzina, zwlekał tłómacząc się niemożnością z powodu zajęcia drogi do stolicy przez rokoszan. Wówczas wydany został trzeci rozkaz, wykonanie którego powierzone zostało samemu gubernatorowi jeneralnemu Czen-ho-fan, następcy poprzedniego. Che-guj-tzin i tym razem byłby uszedł niebezpieczeństwa i schronił się do Europy, gdyby nie to, że wmówiono w niego, iż życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo i że sąd skaże go na wygnanie. Jak skoro przybył on na wiosnę do Pekinu, ministerstwo spraw kryminalnych skazało go na karę śmierci, lecz cesarz zarządził nowe śledztwo i wyznaczył do sądzenia go najwyższych dygnitarzy stolicy. Większość przemawiała za za złagodzeniem kary przez wzgląd na zajmowane dawniej przezeń wysokie stanowisko; wydany został przeto rozkaz zwleczenia z ekzekucją, w drodze łaski, do zimy, w którym to czasie odbywa się ryczałtowe tracenie przestępców. Odłożyć do zimy, w Chinach znaczy to samo, co ułaskawić i posłać na wygnanie, a nawet czasami zupełnie uniewinnić, tem bardziej że w pierwszym roku panowania nowego cesarza, winni nie bywają karani śmiercią. W ten sposób sprawa Che-guj-tzina zdawała się być umorzoną, gdy w tem 5-go grudnia z rana wysłany został z pałacu do więzienia jeden z ministrów dla wykonania wyroku. Ani minister, ani jego orszak, nie wiedzieli, kogo mają ukarać śmiercią, i dopiero po przybyciu do więzienia i odpieczętowaniu rozkazu, poznali całą prawdę. Che-guj-tzin został stracony.

Francja.

Paryż, 13 *Marca.* Chociaż już jakiś czas upłynął od ostatniego posiedzenia ciała prawodawczego, dzisiejsze posiedzenie wcale nie było zajmujące. Po zatwierdzeniu, prawie bez rozpraw, kilku projektów do praw miejscowego interesu, przystąpiono do wybrania losem członków biur. Wiele projektów leży jeszcze w komisjach izby. Tak, projekt o współkach z ograniczoną odpowiedzialnością, o którym miał złożyć sprawozdanie p. Josseau, znajduje się w rękach nowego sprawozdawcy p. Dumiral; p. Josseau zaś został mianowany sprawozdawcą z projektu do prawa o poborze do wojska 100,000 ludzi. Prace komisji budżetowej postępują bardzo powolnie; jeszcze otrzymuje ona poprawki i roztrząsa je wspólnie z komisarzami rządowemi. Niektóre z nich tak są ważne, iż będą musiały być odesłane do rady stanu; inne nie nadeszły jeszcze do komisji. Z tego wszystkiego można wnosić, że sprawozdanie p. Busson nie będzie gotowe przed końcem marca, a zatem nie będzie mogło być roztrząsane przed 7-m kwietnia. W takim razie izba nie mogłaby skończyć swych prac w zakreślonym terminie, to jest do 12-go kwietnia, i prawdopodobnie posiedzenia jej będą przedłożone do 25-go t. m.

Przyszłe wybory odbędą się pomiędzy 17 a 31 maja. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, z powodu, iż zamknięcie posiedzeń izby opóźni się, wybory odbędą się chyba w tym drugim terminie.

O Meksyku nic nowego nie słychać; wiadomo, że wojska znajdują się na wzgórzach, że łatwiej tam uzyskują żywność, lecz nie posuwają się naprzód, co tem jest smutniejsze, że pora chorób się zbliża i znów nowe będą padać ofiary.

Wyjazd księcia Reuss do Berlina, w pierwszej chwili sprawił pewne wrażenie. Tymczasem dziś przekonano się, że książę Reuss udał się po prostu na jednomiesięczny urlop do Berlina.

Wiadomo, że nominacja p. d'Ulloa na ministra marynarki w gabinecie p. O'Donnella, pociągnęła za sobą dymisję wielu wyższych oficerów tej broni. Żaden z nich nie miał nic do zarzucenia panu d'Ulloa, lecz dotąd nie było przykładu w Hiszpanji, żeby osoba cywilna zajmowała posadę ministra mary-

RZECZY HISTORYCZNE.

O Marynarce Polskiej.

PRZEZ

Łukasza Gołębiowskiego.

Siły morskie.

Przedział II.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 61).

Handel na morzu Baltyckiem za Krzyżaków i Księcia pruskiego.

Handel na morzu Baltyckiem uważać należy w dwóch zakresach: jako Prus oddzielnie, za czasu Krzyżaków i wtenczas kiedy ta prowincja do Polski wcieloną została. Zaczniemy od pierwszego.

Prusacy od najdawniejszych wieków bursztyn i kuny za odzież z Niemcami mieniali; później na własnych okrętach posyłali towary za granicę [32]). Gdy wchodził zakon krzyżacki do Prus, okręty toruńskie i chełmińskie znały żeglugę do Holandji, Anglji, Szwecji i Danji [33]).

W połowie XIII wieku, czyli 1246 r. przyzwana od Krzyżaków dla snadniejszego zwalczenia rodowitych mieszkańców młodzież Lubeki, z tem upewnieniem, że będą mogli w tej ziemi nadmorskie miasto wystawić i pewien udział przyległego kraju, to jest trzecią część Sambji, Widlandji i nieco Warmji posiadać. Lecz mimo uczynioną przez nich posługę, ofiara ta nie wzięła skutku, chociaż wyrok pośredniczy Henryka czyli Hejdenrika Biskupa chełmińskiego [34]), przyznawał dla osady spodziewanej z Lubeki, miasto, które Krzyżacy, koło przystani Lipce [35]) zbudować mieli, przydając ku temu trzecią część Sambji i 2,500 łanów z Warmji oddzielić mianych. Okazuje nam to zdarzenie, jak dalece handel tych stron był ceniony, kiedy krwi nie szczędzono dla nabycia tu stanowiska. Jakoż z Polski przywożono zboże, pieńkę, płótna, skóry, wełnę, wosk i drzewo. Kupowali je Gdańszczanie, Chełmna i Torunia mieszkańcy, wyłączne bowiem do tego utworzyli sobie prawo i za morze wywozili sami, chociaż Polska z niechęcią zawsze widziała handel swój w obcych ręku. Kiedy korsarze zatrudniali morze Wschodnie, albo wojna zapierała inflantskie porty, Ruś i Litwa do Prus odstawiały równie swe towary. Z nad Renu brali wino, od Anglików sukno i korzenie; pełno ich było w kraju, równie jak Szkotów. Przedaż bursztynu do zakonu jedynie należała, odstawiano go do Wismaru, Lubeki, Flandrji, gdzie były cechy umiejących go wyrabiać, — w kraju albowiem nie posiadano tej sztuki. Pokąd zbóż swych nie przedali poddani, spichlerzy swych nie otwierał zwykle mistrz Krzyżaków. Konrad Jungingen, we wszystkich portach biegłych postanowił mężów, o dobroci towarów sądzić mających; sfałszowane lub zepsute, publicznie były palone. Wspierał on handel, inni więcej go uciskali [36]), jak żeby mu opiekuńczą podawać mieli rękę; dostatki kraju atoli, zawsze go kwitnącym czyniły i przez to wzrastały miast i ludu bogactwa.

Do Prusaków niechęć powzięli Holendrzy, że im w czasie pokoju dwa okręta zabrano, rodaków ich więziono i zakazany prowadzono handel. Niechęć tę rozjątrzyły jeszcze bardziej nierozważne słowa. Henryk Forrat Burmistrz Gdański, dla uzyskania nowych, potwierdzenia dawnych przywilejów, wysłany do Anglji i Flandrji, wyśmiewał Holendrów, powiadając: okręty wasze nie mają wioseł, a jak zechcemy, z głodu będziecie musieli ginąć; — na to mu odpowiedziano: strzeżcie się, do naszych okrętów znajdą się wiosła, które przez sto lat pamiętać będziecie. Przyszło do wojny w roku 1441 i Prusacy 22 okręty postradali. W Kopenhadze szukano pośrednictwa; zaprzeczał Burmistrz tak niebacznej mowy, odwołując się do świadectwa obecnych kupców z Bruggu i Antwerpji. Mistrz dowodził, jako zebrane statki zwrócił Holendrom, wynagrodził szkody; za swoje 22 okręty 15,000 funtów groszy się domagał. Już mu 8,000 postąpiono ze strony Holendrów, lecz przy tych układach zawarować chciano razem, nader obszerne dla siebie handlowe swobody; sprzeciwił się temu zakon, zerwały narady, a pełnomocnicy holenderscy rozgniewani rzekli: wojowaliśmy, wprzódy będziemy i teraz wojować; nastąpiła przecież zgoda [37]).

Z Anglją były równie zatargi. Skarżyli się kupcy tameczni [38]) o nieprzyzwoite postępowanie w Prusiech i parlament uchwalił przywileje miast hanzeatyckich zawiesić, dopóki tym krzywdom nie uczyni się zadosyć. Konrad Jungingen, posłał do Anglji proboszcza toruńskiego i burmistrza gdańskiego, jakoż zawarto w 1449 r. przymierze.

Kiedy z pod władzy mistrzów wyszły Prusy i do Polski przyłączone zostały, a część ich Albertowi książęciu lennem prawem oddana w posiadanie, o dobro swych poddanych troskliwy władca, z Karolem IX Królem Francuzkim, na wyłączną dostawę potażu od 1561 do 1565, uczynił korzystną umowę. Wskazano jeszcze jako towar pokupny drzewa do budowy, pieńkę, skórę i spisy długie dla wojska, czyli lance. Później na 10 lat przedłużono wolność do wożenia popiołów lutrowanych, ztamtąd sól zabierano [39]). Z Elżbietą Królową angielską traktat handlowy tegoż księcia, stanął 10 Stycznia 1563 r.

Handel Polski na Baltyku.

Kraj, w którym 4,819 rzek,łącząc swe nurty do Baltyckiego albo Czarnego morza wpada, od natury samej szczęśliwie usposobiony do żeglugi handlowej [40]). Spławnemi rzekami uznane: Wisła, Dniepr, Styr, Narew, Warta, Dunajec, Wisłoka, Bug, Wieprz, San, Nida, Prosna, Boda, Noteć, Narewka, Pilica, Święta, Wilja, Horyń, Słucz [41]), Niemen, Prypeć, Dniestr i Dźwina.

Od najdawniejszych czasów udzielała Polska obcym krajom pszenicę, żyto, jęczmień, owies, proso, len, konopie, witriol, saletrę, miód, wosk, smołę, żywicę, ołów, miedź, żelazo, mosiądz, bursztyn, lazur, skóry, żyjące woły i konie, drzewo wszelkie i popioły [42]). Czerwcem handlowano do Florencji i Genui za Miechowity jeszcze, a Królowie Polscy od tego jedynie przedmiotu miewali cła 6,000 dukatów. Sprawiedliwie uważano, że gdyby Polska jak słynęła jazdą, nawykła podobnież do służby morskiej, posiadając Baltyk i morze Czarne, jeśli nie przewyższyła, sprostałaby była pewnie wszystkim Europejczykom i bogactwa wschodu poszłyby do jej rąk [43]). Wolną żeglugę dla Polaków, za morza nawet i bez opłaty, zawarowały przymierza z Krzyżakami zawierane w Nieszawie 1424 i w Brześciu Kujawskim 1436 roku. Jakoż widzimy czynione w tej mierze usiłowania; ci dla wygody własnej mieli statki rybackie [44]), inni, jak Arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj Kurowski, ładowne zbożem i mięsiwem okręty posyłając do Flandrji, wiele zbierali bogactwa [45]). Morsztyn, kupiec krakowski za dynastji Jagiellońskiej, na własnych okrętach wiódł handel z Anglją i Hiszpanją [46]). Obszerne były związki handlowe Fuggerów, wysyłali oni płody tej ziemi, szczególniej miedź do Holandji [47].

Życzliwe krajowi umysły przedsiębrały środki ułatwienia tej żeglugi, usunięcia przeszkód. Tarło Mikołaj oczyścił Niemen, spo-

[32]) Adam Bremensis histor. eccles. lib 1, cap. 50 de Biren urbe Gothica ita loquitur: „Ad quam stationem, quae lutissima est in maritimis Sueoniae regionibus solent Danorum, Nordmanorum, — Sclavorum atque Semborum naves, — ubique Scythiae populi pro divevis commerciorum neccessitatibus solemniter convenire". Przez Sklawów przodków naszych rozumieć tu zapewne wypada, przez Sembów zaś nie kogo innego jak Prusaków w Sudawji czyli Samlandii zamieszkałych. Sembi i Prusy (Prusacy) zawsze u tego pisarza jedno znaczą. Dowodzi to następny szczegół w Księdze tego autora: de Situ Daniae p. 147 „Tertia est illa quae Semland appelari solet contigua Prussis et Polonis. Hunc inhabitant Sembi vel Prussi homines humanissimi, qui obviam tendunt ad auxiliandum his, qui in mari periclitantur vel qui a piratis infestantur.

[33]) Acta publica Thorunensia ad annum 1370, 1375, 1377, 1387, 1395, 1397, Hartknoch diss. XV de re oeconomica veterum Prussorum 1679, 4, s. 274, 275.

[34]) Wyrok ten całkowicie umieszczony w dziale Kotzebue t. 1 str. 418.

[35]) Pregelę dawniej zwano Lipsa, Lybra jak Dusburg, p. 478 Acta borrussica i 2. p. 613.

[36]) Pomiędzy szkodliwe dla handlu rzeczy, obok innych miejscowych urządzeń, liczono powszechnie Strandrecht, czyli zabór własności z rozbicia okrętu pozostałej, chciwie przez zakon utrzymywane: podatki celne, oraz miejscowe, jako to: Pfalgelt, Funtzoll. Kotzebue s. 3, s. 65.

[37]) Kotzebue t. 4, s. 63 w przypisach s. 267. Dowodzące to pisma są w Archiwum sekretnem Krzyżackiem niegdyś, zachowanem dotąd w Królewcu, a traktat zawarty w Kopenhadze 6 Września 1441, umieścił Duimon w dziele swem, którego tytuł. „corps diplomatique" t. 3, c. 1 s. 106.

[38]) Pater Rymera. t. 5, cz. 1 s. 106.

[39]) Beyträge zur Kunde Preussens. Königsberg. Hartung 1818 2. Band; 1 Hef. r. 62.

[40]) Czacki t. 1 s. 210.

[41]) Vol. legum, T. I str. 151 Konstytucja 1589 1598, 1613.

[42]) Starowolski Simon, declamatio contra obtrectatores Paloniae. Cracoviae in off. typ. Mak. Andreos 1631, 4, t. 2.

[43]) Tenże znak drukarski *k*.

Patrz w usprawiedliwiających: pismach nadanie Mszczuga Księcia Pomorskiego Biskupowi Kujawskiemu Wojciechowi 1283 r. pod znakiem *A*.

[45]) Długosz wydanie Gleditscha 1711 r. Lipsk T. I str. 314.

[46]) Acta publica Rymeri T. I. st. 22 Swięcki T. I. str. 124.

[47]) Bielski s. 467. Fukasami ich zowie.

narki. Wejście nowego gabinetu, czego skutkiem było usunięcie się p. d'Ulloa, tylko w części usunęło trudności, bo kwestja zasady pozostała nie rozstrzygnięta; idzie teraz o to, czy pokryte będzie milczeniem takie zbiorowe postąpienie oficerów marynarki, którzy tymczasowo pełnią swe obowiązki, ponieważ wyznaczeni ich następcy w ostatnich dniach zarządu O'Donnella, nie chcieli przyjąć tego polecenia. Dotychczas nie wiadomo, co postanowi gabinet madrycki, lecz kwestja ta ze stanowiska wojskowego, bardzo jest ważną.

Układy w przedmiocie traktatu handlowego z Szwajcarją, postępują bardzo spiesznie i bez napotykania zawad. Jeden z członków komisji, dodanej do pomocy panu Kern, w tych dniach wyraził nadzieję, że prace w tym przedmiocie będą ukończone w ciągu bieżącego miesiąca.

Zdaje się, że Cesarz w tym roku wcześniej zamierza wybrać się w podróż po kraju, niż w latach poprzednich; zobaczy roboty, które polecił wykonać i będzie obecny przy otwarciu robót około czwartej sieci kolei żelaznych. Tak przynajmniej wnioskowano z tego, co wczoraj Cesarz powiedział w rozmowie do kilku deputowanych, po obiedzie w Tuilleris, wydanym dla 84 członków ciała prawodawczego. Cesarz miał dodać, że minister robót publicznych, taki nawet sposób obmyślił, że sieć ta nie będzie kosztowała skarbu nic, albo prawie nic. Zdaje się, że sposób ten zależy na udziale w robotach gmin.

Ciągle mówią o podróży p. Foulda do Tarbes, dodając różne komentarze co do prawdopodobnych jej skutków. Lecz z dobrych źródeł zapewniają, że minister skarbu jedynie w interesie zdrowia, oddala się z Paryża i to tylko na 8 dni. P. Fould skorzysta z tego, żeby obejrzeć postęp stawianych przez niego budowli w jego majątku w departamencie wyższych Pyreneów i rzucić okiem na konie swe, które mają wziąć udział w wyścigach w Bordeaux.

Włochy.

Turyn, 11 *Marca.* Wczoraj senat prawie jednomyślnością przyjął projekt do prawa o pożyczce. Na 121 obecnych senatorów, 116 głosowało za, a 5 przeciw. Trudno o świetniejsze powodzenie. Myśl konieczności nie była w umyśle senatorów, jedyną pobudką takiej jednogłosności; ufność w zasługi obecnego gabinetu, wiara w przyszłość Włoch, spowodowały tak świetne powodzenie. W ciągu rozpraw, szczególniej odznaczyły się, doskonała mowa p. Scialoja i przedstawienie ministra skarbu, streszczające politykę nowego gabinetu. Plan finansowy p. Minghettego zasługuje na szczególną uwagę dla tego, że stanowi punkt wyjścia rozpraw, które tu wkrótce zajdą i wielkiej zmiany politycznej, która zajmie prawie wyłącznie umysły, jeżeli nadzwyczajne a nieprzewidziane wypadki, nie odwrócą uwagi publiczności [illegible]

Wiadomo, że jednym z główniejszych punktów tego planu, jest oszczędność 100 milionów franków, na służbie cywilnej. Środkiem osiągnięcia tej oszczędności, wydającej się na pozór bajeczną, jest decentralizacja. W obecnej chwili, Włochy pod względem administracji, podobne są do Francji. W królestwie neapolitańskiem, zaprowadzona była centralizacja, zupełnie na sposób francuzki; w Piemoncie i Lombardji obowiązują prawa z 1859 r., także w podobnym duchu ułożone. P. Minghetti zamierza wszystko to zmienić. Chce nadać gminom, prowincjom, stowarzyszeniom samoistne życie. Mianowicie zamierza im powierzyć wychowanie elementarne i średnie, drogi, większą część robót publicznych, może nawet obowiązek pobrania znacznej części podatków. Wszystko to ma się odbywać, już nie pod ciągłym nadzorem, lecz z popędu własnej swobody. Tak, władza pozostawiłaby obywatelom nawet wybór merów, pozwalając gminom zarządzać sobą według swej woli. Jako skutek tej zmiany systemu, zostaną zniesione sądy administracyjne. Wszystkie spory pomiędzy rządem a osobami prywatnemi będą rozsądzane przez zwykłe trybunały.

P. Minghetti sądzi, że przy zastosowaniu tego systemu, będzie można uzyskać, zapowiedzianą przez niego oszczędność 100 milionów fr. Nie można powątpiewać o szczerości zamiarów p. Minghettego; może nawet zbytecznie jest szczerym. Te myśli o decentralizacji, bardzo są popularne we Włoszech; jednakże niektóre poważne umysły, zgadzając się w zasadzie, wątpią o ich stosowności pod względem czasu. Pytają się, czy stronnictwa dostatecznie są osłabione, aby się rząd rozbrajał. Jedyny to zarzut, jaki tu daje się słyszes, ale za to nie jest on bez znaczenia.

Minister skarbu w swej mowie udzielił zaspokajającą wiadomość, że istniejące podatki, już przynoszą znacznie większe wpływy. Wznoszenie to, wyraźniejszem się staje od czterech miesięcy. Zdaje się zatem, iż słusznie mówiono, że minister skarbu, w budżecie pod tym względem zanadto był ostrożny.

Ciągle mówią, że układ co do pożyczki został zawarty z p. Rotszyldem, lecz z dobrych źródeł zapewniają, że dopiero za dwa lub trzy dni urzędownie rzecz ta będzie ukończona. Czasopismo *Economista* zapewnia, że nominalny jej kurs będzie 71, i zdaje się iż ma słuszność.

Powiadano, że instytucje kredytowe o których w ostatnich czasach mówiono, będą odroczone, lecz mylna to była wiadomość; pan Minghetti powtórzył w senacie, że uważa te instytucje za konieczne dla rozwoju bogactwa krajowego. Podobno stowarzyszenie kredytu ruchomego, mające się utworzyć przy pomocy podobnego stowarzyszenia paryzkiego, wkrótce ostateczną swą ustawę złoży radzie stanu. Wiadomo iż instytucja ta ma być utworzona z istniejącego już zakładu kredytowego w Turynie. Co do stowarzyszenia kredytu ziemskiego, najwięcej ma z sobą propozycja pp. Bixio, Fremy i Pereire. Tym sposobem Włochy będą miały zapewnione poparcie najznakomitszych potęg finansowych, których współzawodnictwo musi przynieść krajowi korzyści.

Izba deputowanych ciągle jeszcze zajmuje się budżetem ministerstwa wychowania publicznego; rozprawy w tym przedmiocie nie budzą wcale zajęcia; spodziewają się, że cały budżet będzie uchwalony przed końcem miesiąca, to jest przed upływem terminu zakreślonego upoważnieniem do tymczasowego pobierania podatków. Termin ten przypadający jednocześnie z ferjami wielkanocnemi, może przyśpieszy cokolwiek bieg rozpraw.

Traktat handlowy z Francją, był w senacie przedmiotem zarzutów dosyć żywych, zkąd wnoszą, że nie przejdzie bez opozycji. P. Scialoja naprzód, z wielką energją bronił swego dzieła. Najbardziej żalą się fabrykanci wyrobów jedwabnych; lecz nie ulega wątpliwości, że traktat ten zostanie zatwierdzony, jest bowiem korzystny dla obu układających się stron.

Dziś kontr-admirał Vacca opuszcza Neapol udając się do Aten. Eskadrę jego stanowią: 1 okręt śrubowy, 2 fregaty i 1 mniejszy statek.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn 13 *Marca.* Parostatek *Canada* przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z dnia 3 b. m. Senator Sumner przedstawił w senacie sprawozdanie dotyczące pośrednictwa, a zastanawiając się nad propozycją Francji, oświadczył w imieniu komitetu, że wszelki zamiar pośrednictwa i interwencji jest niepraktycznym i niemożliwym, jakoteż że każda propozycja pośredniczenia dodałaby otuchy powstaniu i powinna być uważaną za krok nieprzyjacielski, przedłużający wojnę. Kongres nałożył podatek 2% na bilety banków prywatnych. Ciało prawodawcze w Kalifornji ogłosiło stan ten na stopie wojennej. W Indianopolis miał miejsce meeting, z 50,000 osób, na którym przyjęto uchwałę przychylną dla związku.—Według dalszych wiadomości z Nowego Jorku, z 5 b. m., panowała tam między bankierami i w sferach finansowych, wielka niespokojność. Agio od złota zniżyło się dnia poprzedniego o 5 procent, w dniu zaś 5 Marca, zniżyło się jeszcze o 10 procent, Powodem tego zniżenia kursu złota były rozprawy w kongresie, dotyczące opłaty od spekulacji na złoto. Krążyły pogłoski o bitwie pod Vicksburgiem i o cofnięciu się z Vicksburgu wojsk skonfederowanych. Obawiano się ataku skonfederowanych na flotę związkową pod Nowym Orleanem. Z powodu zatwierdzenia prawa w senacie co do spekulacji na złoto, i w skutku zniżenia agio od złota, nastąpiło niezwykłe wzburzenie umysłów. Kurs złota zmieniał się co kilka minut. Przed odejściem depeszy notowano 55 procent. Na innych targach także panowało takie zamięszanie, że żadne interesa handlowe nie mogły być zawierane.

Turyn, 14 *Marca. Gazetta di Torino* donosi: W Palermo, w skutku odkrycia sprzysiężenia autonomiczno-mazzinistowskiego, miały miejsce liczne aresztowania. Między aresztowanymi znajdują się książę Giardinelli, pułkownik Bentinvenga i kierujący dziennikami *Unita politica* i *Aspromonte.* W mieście panuje zupełna spokojność. Władze sądowe wytoczyły proces. — Dzienniki zamieszczają odpowiedź ministra spraw wewnętrznych na wniosek deputowanych lewej strony, co do utworzenia oddziału ochotników dla przytłumienia rozbojów. Rząd zadecydował, że w tym celu użytą będzie gwardja narodowa i armja, i nie dał upoważnienia na utworzenie oddziałów ochotników, zachowując jedynie sobie inicjatywę i rozporządzenia co do uzbrojenia obywateli.

Bukarest, 14 *Marca.* Zamknięcie izb zostało ogłoszone. Odezwa tronowa mówi, że w ciągu czterech miesięcy budżet nie został uchwalonym i że zaledwie trzy lub cztery projekta uchwalone zostały; oskarża ona izbę, że cały czas posiedzeń spędziła na płonnych rozprawach politycznych i nakoniec, że przez uchwałę zupełnie prawom przeciwną, spowodowała, iż monarcha nie jest w stanie przedłużyć posiedzeń parlamentu. Odezwa ta kończy się temi, pełnemi, znaczenia wyrazami: Niech burze, przez któreśmy przeszli, panowie deputowani, będą przynajmniej nauką dla wszystkich. Panowie udacie się do swych domów. Zajmujcie się na nowo pracami rzeczywiście użytecznemi, na których opiera się siła i pomyślność kraju; a tam, ożywieni przez trudy życia praktycznego, zrozumiecie, że w sprawach publicznych, tak jak w sprawach domowych, na każdy dzień praca jest wyznaczona; że postęp jest dziełem czasu, że zaburzenia tamują jego bieg, i że pełnomocnicy ludu nie powinni nigdy zaniedbywać w wielkich sprawach, które im powierzone zostały, umiarkowania, cierpliwości, jakiej władza wykonawcza w ciągu tych posiedzeń, miała kilkakrotnie sposobność dać dowody.

Przejmijcie się więc pp. deputowani tą myślą, że rozwój naszych sił i naszych ustaw jest niemożliwym, bez zupełnej zgodności między władzą wykonawczą i prawnymi reprezentantami kraju. Przedewszystkiem trzeba, a to jest głównym warunkiem tejże zgodności, aby prawa każdej władzy były ściśle uszanowane, i abyście nabyli tego przekonania. Wtenczas będziemy mogli prowadzić Rumunję na drodze ku pomyślnej przyszłości, jaka będzie jej udziałem, i odpowiedzieć godnie żywym sympatjom, jakiemi najdostojniejszy dwór mający nad nami zwierzchnictwo i wysokie mocarstwa europejskie nie przestają nas zaszczycać.

Turyn, 16 *Marca. Gazzetta Ufficiale* ogłosiła dekret królewski, regulujący stosowanie prawa nadzoru rządu (exequatur) nad wszelkiemi rozporządzeniami władzy duchownej zagranicznej.

Wiedeń, 16 *Marca.* Podług *General Correspondenz für Oesterreich*, narady nad projektem ustawy krajowej dla Wenecji, otwarte dziś zostały przez ministra stanu Schmerlinga. Na następnych posiedzeniach prezydować będzie b. minister, hr. Hartig.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, niebo pochmurne, około godziny 4-ej wieczorem na pół pogodne. Średnia temperatura dnia jest $3^9/_{10}$ stopni Réaumura, — największe ciepło po południu 5, najmniejsze w nocy 3 stopnie Réaumura. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 746,97 milimetrów. Wiatr panował mocny południowo-wschodni. Elektryczność 16 stopni.

— Stanisław Cięcio, lat 54 liczący, gospodarz czynszowy ze wsi Miłochniewice, gm. Głuchów, pow. Rawskiego, dnia 15 Stycznia r. b., wszedłszy na drzewo dla ucięcia gałęzi na opał, spadł z takowego i tak niebezpiecznie potłukł się, że wkrótce życie zakończył.

— W roku upłynionym znajdowały się w mieście tutejszem następujące fabryki przerabiające płody kruszcowe i ziemne: 1) broni palnej 3, robotników 11, wartość produkcji rs. 3,400; 2) naczyń blaszanych 5, robotników 56, wartość produkcji rs. 78,500; 3) wyrobów drucianych, szpilek, igieł i haftek 8, robotników 28, wartość produkcji rs. 31,420; 4) platerowanych i z nowego srebra 6, liczba robotników 660, wartość produkcji rs. 265,900; 5) narzędzi chirurgicznych, ortopedycznych, mechanicznych i naukowych 9, robotników 92, wartość produkcji rs. 49,100; 6) machin i narzędzi rolniczych 8, robotników 1,067, wartość produkcji rs, 566,950; 7) gwoździ maszynowych 1, robotników 39, wartość produkcji rs. 21,000; 8) instrumentów muzycznych i meteorologicznych 2, robotników 14, wartość produkcji rs. 6,900, 9) ołówków 2, robotników 8, wartość produkcji rs. 3,600; 10) podlewania luster 3, robotników 20, wartość produkcji rs. 47,800; 11) złota i srebra malarskiego 2, robotników 7, wartość produkcji rs. 3,200; 12) cegielni 6, robotników 146, wartość produkcji rs. 42,200; 13) wyrobów piecowych 5, robotników 46, wartość produkcji rub. sr. 68,350; 14) guzików metalowych i ozdób wojskowych 4, robotników 20, wartość produkcji rs. 10,900; 15) wyrobów gipsowych 1, robotników 6, wartość produkcji rs. 3,000; 16) mebli żelaznych 1, robotników 2, wartość produkcji rs. 900; 17) ołowiu walcowanego 1, robotników 2, wartość produkcji rs. 2,700.

— W Petersburgu p. Łomakin urządził bezpłatną szkołę muzykalną. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Następca Tronu za Najwyższem zezwoleniem raczył przyjąć tę szkołę pod swą opieką.

— Wiadomo, że oddzielna komisja przy Rosyjskiem ministerstwie oświecenia narodowego, ułożyła „*projekt ustawy o druku*". — Główne nowości w tym projekcie, jak wyczytujemy w gazetach St. Petersburgskich, są następujące: uwolnienie od przedwstępnej cenzury dzieł, mających objętości więcej jak 20 arkuszy druku, kaucja pieniężna dla pism perjodycznych, wynagrodzenie wydawców wrazie zakazania książki przyjętej przez cenzurę; kary za zniesławienie (diffamation) i obmowę, zaprowadzenie redaktorów odpowiedzialnych i t. d. — Projekt ten oddany został do rozpatrzenia drugiej komisji, utworzonej przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

— Skład sześciu uniwersytetów pruskich i akademji w Münster, w półroczu zimowem 1862/63, jest następujący: 264 profesorów zwyczajnych, 115 nadzwyczajnych, 165 privat-docentów, 17 lektorów i 22 nauczycieli sztuk. Z tego na wydziały teologiczne przypada 51 profesorów zwyczajnych, 19 nadzwyczajnych i 17 docentów; na wydziały prawne 39 prof. zwycz., 9 nadzwycz. i 17 docentów; na wydziały lekarskie 48 prof. zwycz., 19 nadzwycz. i 55 docentów, i na wydziały filozoficzne 126 prof. zw., 68 nadzw. i 76 docentów. Obok tego lyceum katolickie w Brunsbergu, założone niegdyś przez Hozjusza, liczy na wydziale teologicznym 3 prof. zw. i 1 nadzw. i tyleż na wydziale filozoficznym. W temże półroczu liczba studentów imatrykulowanych na pomienionych uniwersytetach i w akademji w Münster wynosi 5,600, podczas gdy w poprzedzającem półroczu dochodziła tylko do 5,330. Z tej ogólnej liczby przypada: na Greifswald 312 studentów, na Halle 688, na Wrocław 863, na Królewiec 402, na Berlin 1,925, na Bonn 92 i na Münster 508. Z liczby 5,600 studentów, 1,801 uczęszcza na kursa teologiczne, 948 na prawne, tyleż na lekarskie i 1,903 na filozoficzne. Wolnych zaś słuchaczy też zakłady mają 928, co razem wynosi 6,528, czyli o 500 słuchaczy więcej niż w poprzedzającem półroczu. Liceum w Brunsbergu liczy studentów imatrykulowanych 53.

— Podług czasopisma towarzystwa literatury serbskiej (*Glasnik Drusztwa srbske słowesnosti*), w roku szkolnym 1860 na 1861, liczba szkół i uczniów w rozmaitych okręgach szkolnych księztwa serbskiego była następująca:

Okręg	szkoły	uczniowie
1. Białogród (miasto)	26	1,279
2. Białogród (okręg)	27	526
3. Waljewo	23	563
4. Szabac	27	952
5. Podrin	14	394
6. Użica	15	517
7. Czaczanac	15	365
8. Rudnik	14	221
9. Kragujewac	30	807
10. Smederewo	18	618
11. Pożarewac	37	1649
12. Krajna	23	867
13. Crnorzeka	16	674
14. Knjażewac	12	571
15. Ałeksinac	14	568
16. Czupria	17	571
17. Jagodin	18	593
18. Kruszewac	12	321
19. Majdanpek	1	23
Razem szkół	359,	uczniów 12,079.

W 316 szkołach pobierają nauki chłopcy, w 41 dziewczęta, a w 2 młodzież obojej płci. Liczba ogólna uczniów wynosiła w roku pomienionym 10,484, a uczennic 1,595.

Szkoły dla chłopców mają po wsiach po trzy, a po miastach po cztery klasy. Szkoły zaś żeńskie, znajdujące się zresztą jedynie po miastach, mają po pięć klas.

Liczba nauczycieli w tych szkołach wynosi 346, do czego dodać jeszcze należy 12-tu nauczycieli prywatnych i pomocników, tak, iż ogólna liczba nauczycieli i nauczycielek wynosi 367.

Wyższe zakłady naukowe w księstwie serbskiem miały w tymże roku szkolnym następującą liczbę profesorów i uczniów:

	prof.	uczniów
1. Szkoła handlowa w Pażarewacu	1	24
2. Takaż szkoła w Belgradzie	5	46
3. Pięć progimnazjów	23	621
4. Jedno gimnazjum	14	409
5. Szkoła wojskowa	11	34
6. Seminarjum duchowne	6	177
7. Lyceum	16	49
Razem prof.	76 i	uczn. 1,360.

Zagranicą 37-u młodych ludzi pobierało kosztem rządu nauki.

Podług spisu ludności z 1859 r., stosunek szkół do mieszkańców był jak 1: 2,935, a stosunek uczniów do mieszkańców jak 1: 81.

Komisja szkolna, której zadaniem jest ocenianie, cenzurowanie i zatwierdzanie książek szkolnych, uznała w ciągu trzech lat 31 takich książek, jako kwalifikujące się do wprowadzenia po szkołach.

— W dniu 7 b. m. umarł znany magik i prestidigitator, H. Bosco, w 70-m roku życia, w małym swym majątku we wsi Gruna pod Dreznem, gdzie przebył kilka ostatnich lat życia, w odosobnieniu, ciągle będąc cierpiącym. Urodził się on w Turynie w 1798 r. i od młodości, okazywał nadzwyczajną zręczność. W ośmnastym roku życia wstąpił do wojska francuzkiego, odbył kilka kampanij, w których kilkakrotnie był raniony, w czasie wojny 1812 r. wzięty był do niewoli, i dopiero po ośmnastu miesiącach w 1814 r. został wymieniony; potem opuścił służbę wojskową i z swą czarnoksięzką laseczką przebiegał cały świat, wszędzie mile przyjmowany. Bosco kilkakrotnie dawał przedstawienia w Warszawie; w ostatnich zaś czasach zwiedził nowy świat, a Ameryka równie uprzejmie go przyjmowała jak i wszystkie znaczniejsze miasta starego lądu.

---

sobnym go uczynił do spławiania statków; współcześni wznieśli mu pomnik nad tą rzeką [48]). Fredro doradzał połączenie morza Baltyckiego z Czarnem [49]). Władysław IV chciał równie przywieść to do skutku przez kanał połączający Muchawiec i Piszę. Za Stanisława Augusta nakoniec Dudefil podawał projekt skojarzenia wód Dniestru i Bugu [50]). Widzimy w tejże księdze rzuconą myśl, jakby spoić Wisłę z Wartą i na Żmudzi przy ujściu Święty, nowy port utworzyć, któryby od imienia Króla, Stanislausburg był nazwany. Czacki Tadeusz, ten mąż szlachetny w całem swem życiu poświęcający się dla kraju, zasiadając w Komisji Skarbowej, nakładem własnym mapę hydrograficzną całego kraju utworzył. Wysłane przez niego dla rozmiaru i równoważenia rzek osoby, przekonały się, że powiat Piński ma tę szczęśliwą płaszczyznę, z której część wód do jednego, część do drugiego spływa morza. Zgłębiając ich pracę, widział on i przekładał magistraturze, której był członkiem, jako morze Czarne w wielu miejscach dałoby się połączyć z Baltykiem. Już kanał Ogińskiego jednoczył Niemen z Prypecią, Muchawiecki Prypeć z Bugiem. Zostawało jeszcze sprzągłszy Berezynę z Dźwiną, otworzyć handel Rygi do Kijowa, Łucka, Ostroga. Biebrzę wpuściwszy w Narew, przechodziłyby towary z Niemna pod Grodnem, do Wisły pod Serockiem. Dniestr z Bugiem, Niewiaża z Aą, łacno dałyby się skleić; równie Święta i Polonga przez Szwedów popsute porty, nie nader wielkim kosztem mogły być naprawione i stałyby się wygodnemi. Hołd pamięci gorliwego obywatela! acz piękne jego zamiary nie uwieńczone skutkiem przez naganną obojętność innych i zły stan skarbu.

Handel na morzu Czarnem.

Południowe części kraju dawnej Polski, ziemię najobfitszą posiadały, a chociaż dla małej ludności szczupła tylko dzielnica uprawianą była, reszta w bujnych stepach pierwiastkowym stanem stworzenia pyszniących się, niezliczoną mnogość bydła i koni wypasała. Jakiż widok na przyszłość, kiedy to nawet, co wydawała teraz ta prowincja, już było nader bogatym handlu przedmiotem W miarę korzystnego odbytu, drożej i częściej przedawanych ziemiopłodów, mnożyłaby się ich ilość, pracowitą usposobiana ręką [51]).

Główne rzeki w tych stronach były następujące: Dniestr bystry, Bracławskie i Podolskie niegdyś Województwa porze swemi nurty i wody swe łączy z Czarnem morzem w Akermanie inaczej Białogrodzie; — Dniepr wspaniały, przerzynając Białoruś i Ukrainę, pomiędzy Oczakowem i Kinburnem w toż samo wpada morze. Bob, równie w te strony spokojnie i cicho płynie. Koczubej, Białygród, Tehinia i Oczaków, były portami na tem morzu.

Oddawna spławiano Dniestrem płody tameczne na archipelag i do Carogrodu [52]). Uciśniony od Turków Cesarz Carogrodzki Manuel Paleolog i litujący się nad potrzebami wiernych patrjarcha grecki, wzywali pomocy Władysława Jagiełły, by ich żywnością opatrzył. Hojność Króla spełniła chęci tych dostojnych osób i mnogość zboża na greckie okręty w portach polskich została naładowaną [53]). Wyż pomienione miasto Koczubej, Czarny-horod przy ujściu Dniestru i Karawał, Buczackiemu dożywociem nadał Władysław Jagiellończyk, kładąc nań obowiązek odbudowania, pomnożenia i ulepszenia tych miejsc w względzie handlowym tak ważnych [54]). Za panowania Kazimierza Jagiellończyka, zboża polskie do wyspy Cypru i innych krain były spławiane. Weneci chcieli, ażeby im port Białygród otworzyć, jak za Kazimierza W., — wyprawili o to poselstwo do Zygmunta I [55]).

Kiedy już Turcy stawali się panami Czarnego morza, zawierane z niemi przymierza zabezpieczały Polakom wolność handlu na lądzie i morzu [56]). Przybyły do Zygmunta Augusta sławny Commendoni nuncjusz, objeżdżał Polskę, widział Podole, dziwił się obfitości urodzajów, Dniestr jako rzekę jedyną do handlu tych krain uważał. Ten mąż światły doradzał układy handlowe Polsce z Wenecją [57]). Zygmunt August z senatem, uwielbiał twórcę tego dzieła, ojczyzna Commendoniego niosła mu za to dzięki. Do przejrzenia rzeki Dniestru wysłani od Króla komisarze, tamy kamienne w tem miejscu, gdzie teraz Jampol, za nieprzebyte zapory osądzili i rzecz cała na bezskutecznem ukończyła się życzeniu, widzieć jednak można, że w traktacie Selima z Zygmuntem Augustem 1568 roku, wolny przechód kupcom przez Dniestr zabezpieczony [58]). Następne sojusze zaręczały w ogóle bezpieczny handel, Dniestr jednak wspomnianym nie był, dopiero Zygmunt III z Mustafą [59]), poszczególnił wyraźnie tę rzekę. Jan Kazimierz z Mahometem IV [60]), Jan III pod Żórawnem i Daud-Basza [61]), ponawiali te umowy; traktat Karłowicki między Augustem II i Achmetem III, dawne układy w nienaruszonej mocy zostawiał [62]). W czasie bytności swej w Paryżu 1769, Krasiński Biskup Kamieniecki Szoazelowi (Choiseul), podawał myśl traktatu handlowego; z upadkiem tego ministra, rozwaga nad tem upadła. Chwilę zajmował się tem Werżen (Vergennes). Książę Nassau pierwsze karty hydrograficzne tej rzeki z wymiarem głębokości zrobić postarał się; sprawdzał je Czacki w 1787 roku, używszy do tego biegłych inżynierów i przekonał, że ta rzeka spławną być zasługuje; łomy kamienne pod Jampolem, w czasie wiosny i jesieni pokrywa woda, łatwe są wreszcie do wyrzucenia. Kompanja handlowa czarnomorska, miała za cel żeglugę do Akermanu, a bardziej jeszcze do Chersonu. Dzieduszycki szambelan królewski, pierwszy do Benderu popłynął, że nie miał firmanu, przez baszę zatrzymany. Prot Potocki w Jampolu port, składy i kwarantannę lądową i wodną założył; staraniem tego obywatela, bandera Polska na morzu Czarnem rozwiniętą została [63]).

[48]) Schröter de fluvio Memela, Crac. 1553.

[49]) W dziele, zwierzyniec jednorożców przez Fr. Glinkę zebrany we Lwowie, w drukarni S. Jesu 1670, 8, w nowem liczbowaniu po ukończeniu 320 str. 46 w liście And. Max. Fredry do Jana Tarnowskiego Arcyb. Lwow. 6 Stycznia 1668, są te słowa: „facile posse fieri conjunctionem maris baltici cum ponto Euxino, atque mari mediterraneo adversa Vistula, deinde Bugo, versus Brestiam versusque Vlodawam ascendendo; hinc effosso aliquot milliarium canali: vel ni fieri possit, ope curruum tantillo spatii transportatis mercibus, indictaque industriosorum mercatorum eo loco colonia, versus Perepeti fontes, hinc in Boristenem pontumque Euxinum, parvo compendio posse navigari."

W egzemplarzu, który posiadał Jacek Mieroszewski, Sekretarz jeneralny Senatu miasta Krakowa, jak powiada w rozprawie swej o politykach polskich w pierwszym Tomie roczników Tow. naukow. z Uniw. Krakow. połączonego, st. 249, własną ręką autora na brzegu karty było dopisane, czego w innych nie ma „Vel alia via, videlicet adversa Vistula, dein Sano ultra Joraslawiam facta velificatione tractuque navium; dein septem milliarium spatio adhibitis curribus, versus Rozdoliam facile in alveum Tysae vulgo Niester, quae lintres majores aut rates aliaque navigium genera ferre potest, descenderetur."

Nakoniec znowu w zwierzyńcu Glinki: „Quod non mercaturae causa modo sed parva impensa transportandarum versus Tauricam, tandem armis aggrediendam, legionum, machinarumque belli et submittendorum commeatuum, foret ingens commoditas.

[50]) Rękopism biblioteki Puławskiej 800, którego tytuł „Economie publique.

[51]) Wszystko niemal co tu umieszczamy, wyjęto z rękopismu Tad. Czackiego: „Uwagi o handlu polski z portą Ottomańską i z dzieła tegoż o prawach polskich i litewskich t. 2 s. 20.

[52]) Sarnicki str. 7.

[53]) Venerunt insuper sub eo tempore ad Vladislaum regem Poloniae, nuncii patriarchae et Imperatoris Graecorum cum litteris et bullis plumbeis, quatenus dignaretur eis, a Turcis multifacie lacessitis et oppressis frumenti tantummodo largitione subvenire. Vladislaus autem rex Poloniae necessitati eorum satagens pro commiseratione succurere petit frumenti quantitatem dat et largitur ac in portu suo Koczubejów per eos recipiendum consignat. Długosz pod rokiem 1415 t. 1, s. 283. In Cacibejo portu maris pontici qui inditione Polonorum tunc erat admensus est. Cromer. lib. 18, p. 233 edit. 1589.

[54]) 1442 r. d. 30 Września wyrazy nadania: Si bi castra nostra Caravul super Dniestro fluvio, Czarnygród ubi Dniestr fluvius dictus mare intrat et Kaczubejów in littore maris sita, cum omnibus oppidis, portibus, theloneis, ad tempora suae vit habenda, sed ut ipsa costra nostra Karawul, civitates et oppida, villas, portus, thelonea et pertinentias eorum universas, nobis et illis terris Podoliae ponit ducere in perfectum, edificetque et melioret, prout nobis se obtulit hoc facturum.

[55]) Fuit quondam Bialogrodum imberium celebre et obvium nostris hominibus, nam temporibus Casimiri Cyprum usque demandabant naves oneratae tritico Polono plenae. Sarnicki descr. Polon-Craco. 1586, lib, 2, p. 56.

[56]) 1439, 1519, 1525, 1553 i 1561 roku.

[57]) Gratiani Episcopi cimerini de vita Commendoni cardinalis p. 171, 179.

[58]) Rękopism Biblioteki Załuskich 410.

[59]) Oryginał archiwum Krajowego 1623 r. Jesteśmy proszeni, aby poddani Królestwa Polskiego i obywatele Polscy Dniestrem do Białogrodzkiego portu wożąc i spuszczając, przedawali i kupowali.

[60]) W Adrjanopolu 1667.

[61]) Traktat pod Żurawnem w 1676 objaśniony następnego roku, o handlu nad Dniestrem ad. 24.

[62]) 1699 r. 26 Stycznia, art. 8 i 21.

[63]) Z Dzieduszyckim był szyper Prota Potockiego; wypuszczony na wolność popłynął do Akermanu, zboże na okręty Tureckie wyładował, na statkach z rozwiniętemi żaglami powrócił do Jampola i katarakty szczęśliwie przebył.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— P. Idźkowski Adam, magister budownictwa i miernictwa, członek rady budowniczej i członek akademji florenckiej sztuk pięknych, znany jako autor wielu dzieł dotyczących budownictwa, w języku polskim, rosyjskim i francuzkim, wydanych w Warszawie, Petersburgu i Paryżu, a między któremi pierwsze co do czasu trzyma miejsce, *Projekt drogi pod Wisłą pomiędzy Warszawą a Pragą* i t. d. (1828 r. Warszawa), zamierza teraz wydać w druku nową swą pracę, którą poświęcił Radzie miejskiej miasta Warszawy. Dzieło to nosi tytuł: *Zdanie co do robót publicznych w mieście stołecznem Królestwa Polskiego Warszawie, pod względem sanitarnym, wygody i ozdoby; z 5-ma tablicami rysunków.*

— W Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, odbył w tym roku wydział nauk przyrodzonych już 5-te posiedzenie swoje. Głównym przedmiotem zajęcia były najnowsze odkrycia pojawiające się w świecie naukowo-przemysłowym. Ciekawym był wykład o nowym sposobie budowania, Betonowem zwanego, z piasku, wapna i cegły mełtej i o wykonywającej się w obecnej chwili budowli tego rodzaju, w Wierzenicy, w dobrach p. hr. Cieszkowskiego. Podano prosty sposób p. Krockera, dochodzenia dobroci mleka w szklanych naczyniach, w których po wybiciu się na wierzch śmietany, wypuszcza się spodem mleko, a śmietana zostaje się sama, którą wymierzywszy, łatwo oznaczyć stosunek jej do mleka. Wybrano na ten rok na prezesa i sekretarza pp. Dra Szafarkiewicza i radcę Jeneraln. Ziemstwa Skórzewskiego. Na jednem z posiedzeń przedstawiono rzecz o zastosowaniu siły wody do poruszania machin w tak zwanych turbinach według p. Fourneyron, którego nowowydoskonalona machina podziwianą była na ostatniej wystawie londyńskiej. Na ostatniem wreszcie posiedzeniu, przedłożone zostały ryciny łosia przedpotopowego, którego kościoskład, wykopany został w Krześlicach u p. Radońskiego w takiej całości, w jakiej tylko jeden egzemplarz znany jest dotąd w Europie.

— W skutek ogłoszonego w Poznaniu przed czterema miesiącami konkursu przez p. Konstantego Zakrzewskiego na powieść treści moralno-religijnej, osnutej na tle historycznem lub narodowo-obyczajowem, nadesłano do 1 Marca, to jest do właściwego terminu, cztery powieści tego rodzaju.

— Wydawane do końca roku zeszłego w Hanowerze, przez Dra Bertholda Seemana, czasopismo poświęcone botanice, pod tytułem *Bonplandia*, zaczęło wychodzić z początkiem b. r. w Londynie, pod napisem: *Journal of Botany, British und Foreign* („Dziennik Botaniki angielskiej i obcej”). Redakcja pozostała dawna, lecz pismo zyskało przez dodanie do niego tablic kolorowanych z wyobrażeniami roślin. Czasopismo to cieszy się wielkiem powodzeniem, tem bardziej, że w Anglji nie było poprzednio organu poświęconego specjalnie botanice.

— Dzieła pod tytułem: *Preussens Geschichte in Wort und Bild* (tekst Ferd. Schmidta, ilustracje Ludwika Burgera), wyszło znowu w Berlinie kilka zeszytów, w których dzieje Prus doprowadzone zostały do bitwy pod Torgau.

— W tych dniach umarł w Paryżu, hrabia de Bois-Le-Comte, znany dyplomata francuzki, młodszy brat jenerała. Karol-Józef-Edmund de Bois-Le-Comte, urodził się w Paryżu w 1796 r., a w 1814 r. rozpoczął zawód dyplomatyczny, był sekretarzem ambasady, a potem sprawującym interesa w Wiedniu, Petersburgu i Madrycie, sekretarzem przy p. Chateaubrianda na kongresie Werońskim w 1823 r. i wysyłany z misjami do Anglji i Włoch. Będąc pierwszym dyrektorem w ministerstwie spraw zagranicznych w 1829 r., wystąpił ze służby w czasie rewolucji lipcowej. Lecz na nowo do niej powołany w 1833 roku, był wysyłany z szczególnemi misjami do Turcji i Hiszpanji, potem był posłem w Portugalji i Holandji, a następnie sprawując od 1846 r. obowiązki ambasadora w Hiszpanji, w skutku rewolucji lutowej stanowczo opuścił służbę. Piętnaście ostatnich lat swego życia, poświęcił pracom historycznym, statystycznym, politycznym i moralnym, które podobno wkrótce mają być ogłoszone drukiem. Znajomi jego, z szczególnemi pochwałami odzywają się o jego *Historji dyplomatycznej za obu Restauracij*, stanowiącej najpiękniejszy spadek pozostawiony rodzinie.

— W ciągu bieżącego miesiąca ma się ukazać w Paryżu, dzieło pod tytułem: *Rozmyślania o śmierci i wieczności*, przełożone na język francuzki, za upoważnieniem Królowej Wiktorji, przez p. Karola Bernarda Derosne. Dzieło to pierwiastkowo odbite w nieznacznej liczbie egzemplarzy, tylko dla rodziny królewsko-angielskiej i dworu Królowej Wiktorji, niedawno dopiero dostało się w ręce publiczności angielskiej. Zapewne we Francji będzie z równem zajęciem przyjęte jak w Anglji.

Postrzeżenia we względzie metod używanych po szkołach w Niemczech i Francji w wykładzie przedmiotów filologicznych i historycznych.

(wyciąg ze sprawozdania z podróży)

PRZEZ

Juliana Skupiewskiego.

Przedmioty filologiczne i historyczne w zakładach średnich w Niemczech.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr. 61*).

Język niemiecki. Z języka niemieckiego, na który tu zapatrywać się należy z tej strony, z jakiej odpowiada u nas polskiemu, oprócz gramatyki, mniej więcej aż do III-ciej wyższej, wykłada się dalej nauka stylu, rodzaje prozy i poezji, historja języka i literatury, rys empirycznej psychologji i elementarnej logiki[1]) (filozoficznej propedeutyki w Saksonji), co wszystko ożywia się zastosowaniem praktycznem przez czytanie i ćwiczenia. Do czytania dla młodzieży posiada literatura szkolna mnóstwo dobrych wypisów z pisarzy niemieckich; w wyższych zaś klasach rozbierane bywają i czytane prywatnie pomniki (jak pieśni Niebelungów) i arcydzieła własnej literatury,[2]) jużto dla jej historji, już dla rozpatrzenia się w kształtach prozy i poezji, już wreszcie, przez opowiadanie i deklamowanie lepszych miejsc z pamięci (w ogóle w uczeniu języków ważną odgrywa rolę), dla nabrania łatwego, regularnego i ozdobnego toku wysłowienia. W zadawaniu tematów na ćwiczenia pismienne w klasach wyższych nauczyciele trzymają się tej zasady, aby unikać wszystkiego, czegoby obrobienie wciągało uczniów w błędne abstrakcje, lecz zadawać temat, któryby opierając się na przedmiotach dobrze znajomych i określonych z literatury, historji i innych nauk, mógł w rozwinięciu swojem być próbą zastosowania nabytych w nich wiadomości, środkiem wprawy stylowej i metodycznego brania się do rzeczy[3]), ku wdrożeniu w to ostatnie służą jeszcze w wielu gimnazjach tak zwane *wykłady* i *dysputy* (Vorträge, Disputirübungen), czyli zadawane przy języku niemieckim (czasem i przy łacińskim) uczniom po kolei wolne sprawozdanie z rzeczy już na ćwiczenie opracowanych, albo rozprawy w materjach literatury historji i t. p., na których uczeń popisuje się w klasie z retorycznem rozczłonkowaniem, dowodzeniem i obroną. Z zajęciem można słuchać jak kategorycznie wywiązują się z tego uczniowie klas wyższych.

Dla nauczycieli języków i literatury niemałej wagi rzeczą, a zarazem jedną z większych trudności jest dobór tematów na ćwiczenia. Zadając ich tak wiele, zabraknie wreszcie świeżej siły do wynajdywania nowych, albo więc jałowicją, albo się powtarzają, a wtedy uczniowie przepisują stare ćwiczenia, pozostałe w spuściźnie z lat przeszłych. Znakomitą pod tym względem pomoc znajdują nauczyciele w Niemczech w spisie tematów w sprawozdaniach rocznych, któremi się gimnazja obsyłają, a jeszcze większą w licznych zbiorach tematów, składających grube książki[4]). Tem większe stanowią one ułatwienie, że w wielu do tematów dodane są plany robót z podziałem retorycznym.

Język francuzki. Tak pomyślnej uprawie humaniorów i filologji gimnazjalnej dość dobrze odpowiada wykład języków obcych nowożytnych, z których francuzki jest w sferze oświeceńszej daleko pospoliciej znany, niżeli niemiecki we Francji. Wprawdzie rzadko się spotyka dobre wymawianie, o co tu najmniej się troszczą, ale w czytaniu i rozmowie prawie każdy zajmujący się nauką i większość ludzi z pewnem ukształceniem umie sobie poradzić. W gimnazjach co do języka francuzkiego wymagania są takie, iżby uczeń kończący kurs (abituriens) mógł przetłomaczyć jakiś ustęp w stylu średnim z niemieckiego na francuzkie bez słownika i gramatyki (w klauzurze) bez błędów gramatycznych, a szczególniej etymologicznych.

W tej mierze Komisja Egzaminacyjna przy uniwersytetach, do której należy ocenienie podobnych robót abiturientskich, uwzględnia tylko dwa błędy pochodzące widocznie z pospiechu i niedopatrzenia; za wypuszczenie zaś ze świadectwem dojrzałości takiego, któryby ich więcej popełnił udziela zgromadzeniu nauczycielskiemu napomnienie. Sposób nauczania wpływa na ten rezultat dosyć korzystnie, a bezwątpienia i to także, iż się uczą tylko jednego z nowożytnych języków [5]).

Zaczyna się wykład języka francuzkiego od klasy IV (naszej III), rzadko od V (II) i trwa przez lat 7 lub 8, w klasie początkującej po godzin 3 tygodniowo, w dalszych po 2. Uczeń więc przystąpiwszy do nauki obcego języka dosyć obeznany z pierwszemi zasadami gramatycznemi, jakich nabył przy nauce własnego i łaciny, odtąd, gdy te zawsze aż do końca wyprzedzają gramatykę francuzką, nie wiele się mozoli nad definicjami, a więcej praktycznie korzysta, która to strona przeważa tu w wykładzie francuzczyzny po użyciu metody Ahn'a, Otto lub Plötza.[6]) Wszystkie one mają to do siebie, że podają naprzód materjał i wskazują najprostsze jego użycie, a po przejściu pewnego zakresu porządkują go gramatycznie; poczem znowu idzie stosowny, zawsze niewielki wymiar materjału i znowu porządkowanie i t.d. Metody tego układu przynoszą istotny pożytek, jeżeli każda część będzie wyuczoną praktycznie i gramatycznie, nim przejdzie do następnej. Jakoż cała rzecz na tem zależy, aby wykładający unikając pośpiechu, który daje rzeczy prędko ulatujące, starał się, iżby uczniowie to co się im podaje, trwale spamiętali. Lepiej jest ograniczyć się na używańszych wyrazach i wyrażeniach, a nauczyć ich na zawsze, niżeli od jednych rzeczy nie przetrawionych rwać się do coraz nowych, chcieć uczyć literatury, nie zaś języka, a w końcu przekonaćsię, że rezultat jest w samej znajomości języka mętny, czyli co na jedno wychodzi, żaden. Umieją w myśl tę postępować nauczyciele, ile, że zazwyczaj obok tego akademicznie z filologji wykwalifikowani krajowey, a przeto nałożeni do metodycznego traktowania języków. Mniej dbają o tłomaczenie rzeczy ciągłych, które tylko w klasach najwyższych ma miejsce, głównie dla uczenia się potem wyjątków z autorów na pamięć; ale za to gramatyka idzie przez wszystkie klasy wraz z odpowiedniemi ćwiczeniami, które się składają z tłomaczenia zadań, przedewszystkiem z *niemieckiego* na *francuzkie*, ustnie i na pismie, oraz z extemporaliów. W ogóle tłomaczy się więcej z niemieckiego na francuzkie, niż na odwrót[7]). Do tego pomaga uczenie się wokabuł.

W ogóle co do języka francuzkiego wymaganiom, o jakich się wspomniało, gimnazja czynią zadosyć, że pominę wyjątkowe w tym przedmiocie postępy we wzorowem gimnazjum w Schulpforte, oraz w tak zwanem francuzkiem w Berlinie, założonem niegdyś dla dzieci emigrantów francuzkich z czasów odwołaniu edyktu nantejskiego, a gdzie i dziś w wyższych klasach język wykładowy pozostaje francuzki,—zkąd kończący kurs mówią i piszą prawie jak rodowici francuzi.

Historja i jeografia. Historja i jeografia wykładane prycz wszystkie klasy mają po godzin trzy tygodniowo. W klasach VI i V przegląd części świata i historja starożytna sposobem biograficznem. W IV historja i jeografia Niemiec; w III niższej dzieje wieków średnich, oro — i hydrografia pięciu części świata; w III wyższej dzieje nowsze, historja brandeburgsko-pruska i jeografia Europy; w klasie II niższej pogląd jeograficzny na państwa szczególniej europejskie w głównych epokach, podług kart Brettschnejdera; dzieje narodów wschodnich i Grecji z jeografią starożytną; w II wyższej dzieje Rzymu i dokończenie jeografii starożytnej; w I niższej wieki średnie z uwzględnieniem stosunków jeograficznych, historja Niemiec i brandeburgsko-pruska; w I wyższej dzieje nowe z historją Niemiec i brandeburgsko-pruską. W ogóle historja jak w klasach niższych jest biograficzną[8]), tak w średnich etnograficzną[9]) a w wyższych pragmatyczną[10]). Lekcja historji rozkłada się w sposób, iż naprzód uczniowie poprzednią lekcję opowiadają, potem nauczyciel nową wykłada, w czem pomijając zbyt drobiazgowe fakta, zwraca jedynie uwagę na wydatniejsze, na życie wewnętrzne, na stosunki jeograficzne. W końcu na próbę z tej i dawniejszych lekcij rzuca kilka pytań i żąda od zdolniejszych opowiedzenia lekcji bieżącej. Nawzajem i do jeografii dodają się potrzebne wzmianki i objaśnienia historyczne. Z resztą w metodzie wykładu historji nie widać innych mnemonicznych ułatwień nad tabelle chronologiczne w samych książkach podręcznych[11]). Za to znajduje się wielki dostatek i rozmaitość kart, atlasów i globusów. Mniejsze dla uczniów i większe dla bibliotek przeglądałem w gimnazjach i znakomitych zakładach jeograficznych w Wejmarze i Gotha. W takiej obfitości, gdzie nawet co pośledniejsze i tańsze jeszcze jest dobre, — łatwy wybór[12]). Obok atlasów i kart zwyczajnych dosyć używane są wielkie karty ścienne (Wandkarten) ślepe, z początkowemi literami nazwisk miejscowości, które stosownie do kursu rozwieszają się w klasie na ścianach i dla grubych, na ogromną skalę (1:4,000,000 albo 1:8,000,000) zarysów mogą być w szczegółach widziane z miejsca. Takiemi są karty Jeograficznego Instytutu w Weimarze i Sydowa w zakładzie Jul. Perthesa w Gotha[13]). Pod względem jeografji fizycznej oznaczone na nich odmiennemi kolorami wody, góry, wysokie płaszczyzny i doliny (Terrainformen) dają lepsze wyobrażenie od tak zwanych kart plastycznych. Te ostatnie (dogodne do specjalnych studjów) w szkołach średnich publicznych nie mogą służyć korzystnie; z doświadczenia bowiem okazało się, iż natłoczone wyniosłości i wklęsłości przedstawiają mięszaninę, która nie może dać jasnego pojęcia o ukształceniu fizycznem, czemu nie zaradzą napisy niewyraźne, porozrywane, bo na chropowatej powierzchni. Z resztą na takich kartach wysokość gór w błąd tylko wprowadza, skoro zawsze musi być przesadzoną i fałszywą. Gdy z tej przyczyny zawieszanie kart plastycznych na ścianach jest nieużyteczne, a rozpatrywanie się w nich zbliska, wymagając kilkunastu przynajmniej na każdą klasę egzemplarzy, — niepraktyczne i za drogie, na ostatek samo przynoszenie do klasy z mechanicznemi trudnościami połączone, — wielka drogość przeto i mały odbyt stały się przyczyną upadku tego rodzaju wydawnictwa, które tylko w Darmstadzie jakkolwiek jeszcze egzystuje[14])

(*dalszy ciąg nastąpi*).

[1]) Logika wykłada się nie w sposobie oddzielnego przedmiotu, lecz przy języku niemieckim, a w niektórych gimnazjach przy łacińskim. W ostatnim razie służą za książkę podręczną Trendelenburga Elementa logices Aristotelicae. Składa się ta książka z następujących części: 1) z konspektu; (ὑποτυπώσεις λογικαί), 2) z zarysu logiki ułożonego systematycznie z samych wyjątków z Arystotelesa de anima i Organon; ta część zawiera w sobie 69 paragrafów; 3) idą potem lineamenta logica, czyli też same 69 paragrafów po łacinie; 4) Adnotationes, złożone także z 69 paragrafów objaśniających tamte. Uczniowie przez samo tłomaczenie i objaśnienie tekstu greckiego obeznają się z zasadami logiki. Ale na to potrzeba już niemałej znajomości języków starożytnych.

[2]) Pod tym względem urządzenie *bibliotek szkolnych* wielce jest dogodnem dla nauczycieli i uczniów. Wiadomo z jakiemi dla uczniów trudnościami połączone jest u nas korzystanie z bibliotek, gdy sami tylko nauczyciele mają prawo brać książki do czytania dla siebie i dla nich, i gdy nie można bez straty i zniszczenia, mianowicie dzieł kosztowniejszych, puszczać po ręku kilkuset młodzieży. Zwykle więc uczeń nie ma do biblioteki przystępu, bo skoro mu poręczenie nauczyciela niełatwo przychodzi, woli nie zadawać sobie kłopotu. To czyni bibliotekę w większej części martwym kapitałem. W Niemczech, a zwłaszcza w Prusiech, zaradzono temu przez rozdzielanie zbiorów naukowych przy każdym zakładzie na dwie kategorje, — na bibliotekę gimnazjalną (Lehrerbibliothek) i na bibliotekę dla uczniów (Lese-Bibliothek für die Schüler). Tamta, właściwa biblioteka rządowa, składa się z dzieł wyborowych w różnych gałęziach nauk, bądź nadsyłanych z ministerium, bądź nabywanych z uchwały miejscowego kolegjum i za asygnacją dyrektora z funduszu etatem rocznie na ten cel wyznaczonego, bądź wreszcie pochodzących z ofiar od autorów i wydawców, co tam jest bardzo zwyczajne. Z tej biblioteki korzystają przedewszystkiem członkowie kolegjum. Biblioteka znowu dla uczniów opatrzona jest w stosowne pisma wzorowe, kształcące ich pod różnemi względy. Ile jest klas w zakładzie, tyle i w niej może być odpowiednich sekcij, z których uczniowie respective korzystają. Ze względu zaś na wielką liczbę młodych czytelników, a ztąd na ustawiczną wymianę dzieł wypożyczanych, te z nich które w częstszem mogą być użyciu, znajdują się w duplikatach, a nawet po kilka i kilkanaście egzemplarzy. W oznaczonym terminie (np. w Sobotę) następuje zwrot dzieł i zamiana na inne; przyczem ordynarjusz każdej klasy prowadzi kontrolę dzieł przeczytanych, których treść uczniowie w swoich książeczkach zapisują i właściwym nauczycielom do przejrzenia oddają. W tejże bibliotece znajdują się wszelkie książki szkolne podręczne do wypożyczania uczniom biedniejszym, gdy nabycie niektórych jak słowników, atlasów, byłoby dla uboższych przytrudnem. Wypożyczający obowiązują się książki w półroku dla kontroli składać; poczem biorą inne, lub też same skoro im są nadal potrzebne. Zbiera się zaś na tę bibliotekę fundusz z bardzo drobnych opłat od uczniów (po 8 do 10 srgr.) wnoszonych przez każdego przy zapisie, co wystarcza na nabywanie nowych i zastępowanie zniszczonych i wyszłych z użycia. Oprócz tego za użycie właściwej szkolnej książki biedniejsi płacą po 1 groszu sr. na rok od woluminu.

[3]) Próby tematów na ćwiczenia niemieckie: Wie unterscheidet sich Göthes Iphigenia von der gleichnamigen Tragoedie des Euripides? Welche Spuren einer ironichen Darstellung lassen sich in Horazens erster Ode erkennen? Wie kommt es, dass die Hoffnung mehr erfreut als der Besitz? Ueber das Wort des Isocrates: Die Wurzel der Gelehrsamkeit ist bitter, die Frucht aber süss. Noth und Anstrengung entwickeln Kraft, oder Charakteristik des Wirthes zum goldenen Löwen nach Göthes Hermann und Dorothea. Ueber die Zweckmässigkeit der Leibesübungen. Charakteristik des Max Piccolomini nach Schillers Wallenstein. Lassen sich die Gladiatorenspiele der Römer wohl mit den öffentlichen Kampfspielen der Griechen vergleichen, oder waren jene von diesen durchaus Verchiedenes? Inhalt des Platonichen Kriton. Die Lebens grundsätze des Bauern Ofella bei Horaz (Serm. II 2). Ueber der Unterschied zwischen Glauben und Aberglauben. Welchen Einfluss hat die Beschaffenheit des Landes auf die natürlichen Anlagen eines Volkes? Hat der römische Staat durch die Zerstörung Karthago's gewonnen? Der Ackerbau die Grundlage der Cultur.

[4]) Z tych najlepsze: Cholevius, Dispositionen und Materialien zu deutschen Aufsätzen über Themata f. d. beiden ersten Klassen höherer Lehranstalten 2te Aufl. Leipz. 1862, 24 srgr.; Ludw. Rudolf, Practisches Handbuch für den Unterricht in deutschen Stilübungen, 4 Abtheilungen, Berlin 1859—61 3 tal. 20 srgr.; Rochholz (Ernst, Ludw.) Deutsche Arbeits — Entwürfe zur Bildung des Denk-und Sprachvermögens auf höheren Lehranstalten, Mannheim 1853 (Theil I: Beschreibung und Erzählung Theil II Vortrag und Aufsatzlehre) 3 tal; Falkmann (Ch. F) Stilistisches Elementarbuch oder Erster Cursus der Stilübungen. Leipzig 1849—20 srgr.; Günthrer (Fried. Joach), Handbuch f. d. deutschen Unterricht auf Gymmasien enthaltend eine nach den 6 Classen eingerichtete Vertheilung des Lehrstoffs mit kurzen methodischen Anweisungen, Halle 1845 1 tal.; Wisseler, Sammlung vollständ. Entwürfe zu Aufsätzen wie auch einzelner Gedanken zu freien Vorträgen. 2e Aufl. Wesel 1841, 20 srgr. U nas mamy coś podobnego przy Sierocińskiego książeczce o stylu, a więcej daleko przy Rymarkiewiczu „Nauce prozy.” Ale to za mało. Sprowadzenie podobnych zbiorów niemieckich do bibliotek szkolnych stałoby się dla nauczycieli języków niepospolitą dogodnością. Nawet Rymarkiewicza Nauki prozy w bibliotekach nie mamy, która teraz w powtórnem wydaniu wychodzi w Poznaniu. Widziałem przy niej wielką ilość tematów.

[5]) W szkołach realnych wykłada się oprócz francuskiego angielski; w Saxonji i południowych Niemczech włoski.

[6]) Ahna metoda powszechnie u nas jest znana w wydaniu polskiem, lubo w szkołach nigdy w użyciu nie była. Otto (Emil) Französische Conversationsgrammatik nach einer neuen prakt. Methode bearbeiteit; 6te Aufl. Heidelberg 1861, 28 srgr.; tegoż samego nazwiska, ale Franciszka Otto, Conservations Lesebuch f. die unteren u. mittleren Classen, 2te Aufl. 1859 14 srgr.; Plötz Cours gradué de la langue fr. Berlin 1861 (I Elementarbuch der fr. Spr. Aufl. $7\frac{1}{2}$ srgr.; II Schulgrammatik der fr. Spr. 15 Aufl. 20 srgr.; III Lectures choisies 9te Aufl. 18 srgr.; IV Vocabulaire systematique et guide de conversation fr. 7te Aufl. 18 srgr.).

[7]) Jest to doświadczeniem stwierdzone, że w nauce obcego języka (nie literatury) przekładanie nań z ojczystego łamie trudności i jest najprostszą drogą postępu. Wie o tem każdy zdolny nauczyciel, i nigdy tej części nie zaniedba; ale i gorszego można za rękę prowadzić i niejako wymódz na nim postęp uczniów tem zaleceniem, aby najwięcej zadań tłomaczył z nimi z języka ojczystego na obcy, i aby każde odrobione, i poprawione przekładać umieli patrząc na tekst zadania. Przeciwnie łatwo ale bezpożytecznie, przez skombinowanie kilku, byle jako znajomych wyrazów podoła każdy tłomaczeniu z obcego na własny. Tak można przebyć cały kurs gimnazjalny i niczego, albo prawie niczego się nie nauczyć.

[8]) Do tego najlepsze Schwartza Handbuch d. biographischen Geschichtsunterricht (Alte Geschichte 1 t. 5te Aufl. Leipz. 1859, 20 srgr.; Mittl. u. Neuere Gesch. 1 t. 4 Aufl. 1 tal.). Także Stacke'go Erzähltungen.

[9]) Pütz Grundriss der Geographie und Geschichte f. d. mittleren Classen (Abth. I Althertum 11te Aufl. 1860, 10 srgr. II Abth. Mittelalter, 8te Aufl. Coblenz 1858, 10 srgr.; III Neure Zeit. 7 Aufl. Coblenz 1860, 10 srgr.) Coblenz przetłom. na polskie Jerzykowski, Ostrow 1854.

[10]) Pütz Grundriss..... f. die oberen Klassen höherer Lehranstalten (Abth. I Alterthum 9te Aufl. 25 srgr. 1858; Abth. II Mittelalter 7te Aufl. 1858—20 srgr.; III Neure Zeit 6te Aufl. 20 srgr. 1855). Webera dwa tomy. Dielitz, Grundriss der Weltgeschichte für Gymnasien und Realschulen Berlin 1857, 15 srgr., — zwięzłe i do powtarzania lekcij dogodne, lubione jest od uczniów dla jasności i dobrego porządku rzeczy. Ale najlepsze dla klass niższych Dietsch (Heinrich, Rudolf) Lehrbuch der allgem. Geschichte für die ob. Klassen der Gymnasien und zum Selbststudium, trzy części 3 tal. 15 srgr.) – bardzo zręcznie grupuje synchronistycznie dzieje pojedyńczych narodów około wielkich wydatnych epok, i tym sposobem czyni wykład prawdziwie pragmatycznym. W niektórych gimnazjach powtarza się historja starożytna w klasach wyższych po łacinie podług Zumpta: Annales veterum regnorum et populorum, imprimis Romanorum.

[11]) I nad Bretschneidera Historisch-geographische Wand-Atlas, dziesięć oddzielnych kart tala. $18\frac{2}{3}$. Gotha, Justus Perthes.

[12]) Dla uczniów do podręcznego użycia: Kiepert's Allgemeiner Atlas der Erde u. d. Himmels, in 26 Blatt, 14 Aufl. bearb. v. Vogel und Gräf w jeograficznym instytucie w Weimarze. Tamże i tegoż Historisch-geogr. Schul-atlas der alten Welt 16 kart z tekstem, 14 Aufl. $1\frac{1}{4}$ tal. Schul-Atlas der alten Welt 15 Karte von Möller (z rysem jeografji w języku łacińskim) 1 tal. Menke, Orbis antiqui descriptio in usum scholarum 1854 Gotha. Taschen-Atlas in 24 Karten nach Stillers Handbuch Atlas 8 Aufl. $\frac{1}{2}$ tal. Gotha. Do bibliotek szkolnych: Gräf (C), und Ad. Gräf, Atlas des Himmels und der Erde für Schule und Haus 41 kart (Roy.fol.) wychodzi obecnie prenumerata po 4 srgr. za kartę, Geogr. Instytut w Weimarze. Hand-Atlas der Erde und des Himmels in 70 Blättern v. Kiepert, C. Gräf A. Gräf und C. Bruhns; 24 Aufl., imperial-Landkarten-Format, bardzo wspaniały 24 tal., Weimar, geograficzny inst. Hand-Atlas der Erde und des Himmels in 50 Karten przez tychże samych po 8 srgr. za kartę, Weimar. Sprunera Historisch-geogr. Hand-Atlas, drei Abtheilungen 118 kart kolorowanych na 200 kart drobniejszych i planów, cena $34\frac{2}{3}$ tal. w trzech woluminach i oddziałach: I Atlas antiquus, II Atlas zur Geschichte der Staaten Europa's vom Anfange des Mittelalters bis auf die neuste Zeit, III Atlas zur Geschichte Asiens, Africa's, America's, und Australiens. Gotha Just. Perthes (O obszerności tego historycznego atlasu, można brać miarę ztąd, że np. do historji Rosji i Polski jest w nim 9 wielkich kart). Najlepszy wyrób globusów w Instytucie jeograficznym w Weimarze: mające 12 calów w średnicy — kosztują od 22 talarów do 5, 15 srgr.; mające 8 cali od 12 tal. 15 srgr. do 3 tal; sześć cali o 9 do 2 tal., cztery lub trzy cale od sześciu tal. do sześciu tal do 10 srgr. Wszystkie po szczególe mam wynotowane oddzielnie.

Nadzwyczaj pożytecznemi byłyby dla bibliotek atlasy Berghausa: physikalischer 10 tal.; Geologie 6 tal.; Pflanzengeographie 5 tal.; Zoologische Geographie 5 tal.; Anthropologie und Ethnographie $8\frac{1}{3}$ tal. piękne i sumiennie odrobione.

[13]) Wandkarten im Geographischen Institut: Alte Welt $2\frac{2}{3}$ tal.; Alt-Griechenand $3\frac{1}{3}$ tal; Alt-Italien 4 tal; Umgebungen v. Rom $1\frac{1}{6}$ tal; das Römische Reich $4\frac{1}{2}$ tal; Orbis terrarum antiquus 1 tal. Z nowej jeografji: Oertlicher und westlicher Planiglob der Erde 3 tal.; Schul-Planiglob 2 tal. Europa $2\frac{1}{2}$ tal., Deutschland $2\frac{1}{2}$; Spanien und Portugal 24 srgr. Frankreich $2\frac{1}{2}$ tal.; Europ. Russland 2 tal.; Polen, Westrussland, die Ostsee-Provinzen et cet. 20 srgr. Osmanisches Reich 10 srgr.; Asien $2\frac{1}{2}$, Africa $2\frac{1}{2}$ tal.

Ale od powyższych znakomicie są lepsze te, które się wydają u Jul. Perthesa w Gotha, Sydow's Wandkarten: Erdkarte in 2 grossen Planigloben 3 tal.; Europa $2\frac{5}{6}$ tal.; Asia $2\frac{2}{3}$ tal.; Africa 2 tal.; Nord — u. Südamerika $2\frac{2}{3}$ tal.; Australien $2\frac{1}{3}$ tal.; Deutschland $3\frac{5}{6}$ tal.

Chcąc zrobić najkorzystniejszy wybór, należałoby do jeografji starożytnej wziąć karty ścienne Wejmaru, do nowej zaś z Gotha. Możnaby jeszcze oprócz starożytnych dobrać z Wejmaru kartę ścienną Rosji i Polski.

[14]) O książkach i pomocach do jeografji będzie jeszcze mowa poniżej przy liceach francuskich.

Wiadomości statystyczne o ludności Królestwa Greckiego.

Grecja pod względem topograficznym tworzy półwysep kształtu nader nieforemnego. Zerys jej granic przedstawia figurę niekształtną, rozciągniętą na długość i szerokość, a zakończającą się na południu kątami ostremi wpadającemi w morze.

Powierzchnia zajmowana przez Grecję, w porównaniu z jej ludnością, jest nadzwyczaj obszerna. Przestrzeń 718 mil kw. osiedlona tylko przez 1,062, 627 mieszkańców.

Znaczne przestrzenie gruntów leżą odłogiem. W samym środku kraju podróżnik przebywa nieraz kawał drogi pustynią bez końca, nie spotykając ani jednej wioski, ani jednego folwarku, ani nawet śladów człowieka, lub jakiegobądź zwierzęcia domowego. Pustynia zaczyna się po wyjściu z bram samej stolicy. Przypuszczają że w starożytności, na powierzchni zajmowanej przez teraźniejszą Grecję, przemieszkiwało 5 do 6 miljonów mieszkańców. Nie należy jednak ztąd wnosić, ze ludność Grecji sięzmniejsza; owszem przeciwnie, zwiększa się ona ciągle.

Kiedy Wenecjanie opanowali w 1686 r. Moreę, wtedy po dokonaniu pierwszego spisu ludności przez Wenecjanina Jak óba Cornari okazało się, że liczba mieszkańców w Morei dochodziła owemi czasy do 90,000 ludzi.

W r. 1718 w Morei liczono około 20,000 mieszkańców. W r. 1821 w początkach wojny za niepodległość, liczba mieszkańców dochodziła do 400,000. Obecnie zaś ludność jej wynosi 522,414 dusz.

W pięcioletnim perjodzie czasu od 1856 do 1861 r. na 100,000 mieszkańców przybywało corocznie średnio około 643.

Oto jest wykaz ludności główniejszych miast Grecji-

Prowincje.	Miasta	Liczba miesz.
Attyka i Beocja	Ateny	41,289
Eubea	Kalchis	4,585
Phocida	Lamia	4,685
Akarnanija	Missolungi	6,059
Achaja i Elida	Patras	18,342
Arkadja	Tripoliza	7.441
Lakonija	Sparta	2,024
Argoliza	Nauplja	6,024
Messenija	Kalamata	6,282
Wyspy Cyklady	Hermopolis	16,511

Sposób życia, zwyczaje i obyczaje mieszkańców prowincji greckich nie były dostatecznie zbadane przez pisarzy spółczesnych, nie podobna zatem wskazać stanowczo śladów owych cech charakterystycznych, któremi w starożytności odróżniali się między sobą mieszkańcy rozmaitych prowincij. Niewiadomo nam w cale czy przechowała się w Ateńczykach dawna żywość charakteru, w Beotach niestałość, w Spartanach waleczność i wytrwałość, w Arkadyjczykach okrucieństwo. Na nieszczęście jednak, co się spostrzegać daje w mieszkańcach trzech głównych części Grecji: Liwadji, Morei i wyspach, to różnorodność pojęć, dążeń i interesów.

I tak naprzykład, jeśli prezydencja w izbie deputowanych dostanie się, przypuśćmy, reprezentantowi Morei, wówczas Morejczycy z tego prostego przypadku wyprowadzają wniosek, że prezydować w izbie deputowanych mają prawo jedynie tylko ich deputowani — Mieszkańcy wysp i Liwadji z kolei występują z temi samemi roszczeniami i stąd wywiązuje się spór. Od r. 1821 do 1828 t, j. w chwili, kiedy najmniejsza niezgoda wewnętrzna mogła zadać cios stanowczy Grecji, mieszkańcy Liwadji, Morei i wysp, zapominając o grożącem im niebezpieczeństwie, i z zawziętością spierając się między sobą o pierwszeństwo oraz władzę, czyli jak się wyrażano w staro-

żytności o hegemonję nad Grecją, trwonili właśnie wszystkie swe siły w podobnem bezcelowem spółzawodnictwie.

Teraźniejsi potomkowie Hellenów mówią językiem nowo greckim który obok całego skażenia, zachował jednak ślady szlachetnego źródła i liczy do siedmnastu djalektów.

Ludność Grecji przedstawia jeszcze tę osobliwość, że w niej więcej mężczyzn jak kobiet. Liczba mieszkańców płci żeńskiej do męzkiej jest w stosunku jak 48 do 51.

Statystyka urzędowa przypisuje to zjawisko okoliczności, że po wsiach ciężkiemi robotami rolnemi zajmują się głównie kobiety. „Mężczyzni", powiada jeden z podróżników, który zwiedził wnętrze Grecji, „wolą bawić się na placach i przechadzkach, aniżeli zajmować rolnictwem, i wysyłają w pole do roboty swe żony i córki".

Szczupłość ludności greckiej dostatecznie wyjaśnia przyczynę, dla czego większa część gruntów w Grecji jest nieuprawną, dla czego przemysłowi fabrycznemu zbywa na robotnikach i dla czego nareszcie płaca robotnika jest tak wysoką. Ze zjawisk tych można wyprowadzić ten wniosek, że przy teraźniejszych okolicznościach w Grecji, zastosowanie siły pary do rozmaitych gałęzi produkcji fabrycznej byłoby nietylko na czasie, ale nawet i dobrodziejstwem, gdyż tym sposobem mniejby się dawał uczuć brak robotnika.

Pod względem religijnym ludność Grecji przedstawia dane następujące: z 1,096,810 mieszkańców, 1,086,900 wyznaje wiarę grecką; 9,358 należy do innych wyznań chrześcijańskich, a 552 wyzanaje wiarę mahometańską.

Liczba wszystkich rodzin w Grecji dochodzi do 248,919, a zatem każda rodzina składa się średnio z 4,40 osób.

Liczba domów rządowych i prywatnych w Grecji wynosi 2 25,716. W każdym domu zatem mieści się przecięciowo około 4,80 osób.

W towarzystwie statystycznem paryzkiem, niedawno wytoczono kwestję, iż w Grecji liczba domów przewyższa liczbę rodzin. Niektórzy członkowie tego towarzystwa przypisywali podobne zjawisko następstwom rozbojów morskich niszczących Grecję i zmuszających wieśniaków do porzucania swych mieszkań.

Podajemy tu wykaz ludności greckiej, podług zajęcia:

Właścicieli ziemskich	16,122
Przemysłowców	32,801
Rolników	147,507
Zajmujących się wyłącznie hodowlą bydła	38,953
Robotników	19,592
Służących płci mężkiej	12,651
„ „ „ „ żeńskiej	7,724
Woźniców	2,307
Artystów	1,346
Księży	5,102
Handlarzy drobnych	9,522
Negocjantów	793
Majtków wojennych	510
„ „ służących na statkach kupieckich	19,303
Urzędników służących po miastach	3,553
po osadach wiejskich	5,199
Profesorów	1,176
Adwokatów	394
Dziennikarzy	68
Lekarzy	398
Aptekarzy	161
Akuszerek	832
Uczących się płci mężkiej	42,680
żeńskiej	9,035

Do tych danych liczebnych należy dołączyć cyfrę wojska lądowego wynoszącego 9,484 ludzi, oraz kilka tysięcy cyganów koczujących, których Grecy nazywają „Wlachami".

TEATRA w WARSZAWIE

Jutro we Czwartek, Wielki Teatr. — **Gizella.** — **Małżeństwo przy latarniach.**

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał-Adjutant Jego Cesarskiej Mości baron Pritwitz, Fligiel-Adjutant Jego Cesarskiej Mości hrabia Borch, i Szambelan Dworu Króla Pruskiego Beaulieu za granicę.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 33¾ do rs. 1 k. 47¾, garniec od kop. 46½ do kop. 45.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 17 *marca.*

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89⅝
6ta „ „		96½
Obligacje Skarbowe 4%	—	82⅞
Listy zastawne 4%	—	90
Bilety Banku Polskiego		90
Weksle na Warszawę	—	90¼
„ Petersburg 3 tygodniowy		100½
„ Londyn 3 miesięczny	—	621¼
„ Paryż 2 „	—	80
„ Hamburg 2 „		151½
„ Wiedeń 2 „	—	86⅞
Żyto na targu		44⅝
„ na dostawę późniejszą	—	43⅞
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	68 70
Akcje kredytu ruchomego		12 32

Liverpool, 16 *Marca*. Dziś sprzedano 15,000 wańtuchów bawełny; ceny na bawełnę amerykańską wzniosły się o ½ p., i innego pochodzenia o 1 p.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 17 *marca*

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			89	14½	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			15	—	14	97
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			115	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			88	50	—	—
ditto 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			75	—	—	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	99	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	150	90	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	71	—	—
Moskw	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	66	99	50
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	79	80	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	86	40	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 85⅝
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 14⅙

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1310) Po Wojciechu Malinowskim w d. 5 Stycznia 1861 r. w mieście Warszawie zmarłym, otworzył się spadek złożony z kwoty rs. 23 kop. 36 w depozycie Banku Polskiego znajdującej się. Do spadku tego nikt się nie wylegitymował.

Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam wszystkich interesentów, aby w ciągu 6u miesięcy od daty zamieszczenia pierwszego obwieszczenia w pismach publicznych, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili, po upływie bowiem tego czasu, Prokurtorja w Królestwie Polskiem wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa dnia 20 Lutego (4 Marca) 1863 r.

Michał Miczkiewicz, Z. Obr. Pr.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1308) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej, z dnia 16 (28 Maja) 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 10 (22) Kwietnia r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Radomskiej stale konsystujących, lub przechodzących, a mianowicie: dla osób, biór i zakładów wojskowych, do Kwater-Jenerałów i Sztab i Ober-Oficerów, oraz urzędników wojskowych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w territorjum podjętej entreprzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej pół kubicznej rs. 2 kop. 19, (wyraźniej rs. dwa kop. dziewiętnaście).

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych kop. 17 1/2, (wyraźniej kop. siedmnaście i pół).

Za funt takiejże wagi oleju kop 14, (wyraźniej kop. czternaście).

Za pud 40 funtowy słomy kop. 22 1/2, (wyraźniej kop. dwadzieścia dwie i pół).

Mający chęć podjęcia się tej entreprzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczyć wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Radomskiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej, lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 4500, wyraźniej rs. cztery tysiące pięćset, w gotowiźnie, listach zastawnych, lub obligach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do go. 12 z południa.

Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiscie, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych.

Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub niepodług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym; wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejeki nie do zwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godz ny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego w Wydziale Wojskowym.

Radom d. 2 (14) Marca 1863 r.

z up. Gubernatora,

Radca Gubernialny, ...

Naczelnik Kancelarji, Galiński.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Radomski ogłoszenia z d. 2 (14) Marca r. b. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernii Radomskiej stale konsystujących, lub przechodzących, po cenach następnych:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej połkubicznej rs. kop. (wyraźniej)

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych rs. kop. (wyraźniej).

Za funt takiejże wagi oleju rs. kop. (wyraźniej).

Za pud 40 funtowy słomy rs. kop. (wyraźniej).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy na złożone vadium w sumie rs. 4500 (wyraźniej cztery tysiące pięćset) załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

(N. D. 1290) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 1 (13) Kwietnia 1863 r. na reperację domu szkolnego g. u. oraz drwalni i wystawienia kloaki w m. Rokoszuin minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 338 kop. 97, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 7 (19) Stycznia 1862 roku N. 129/7468 zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entreprzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 34 kop. —. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rub. sreb. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. — k. — załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko).

Biała dnia 11 Marca 1863 r.

(1) Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 1224) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Marca 1863 r. od godziny 11 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na restaurację kościoła Parafialnego Pijarskim zwanego w mieście Chełmie i organów w tymże od sumy rs. 3228 kop. 64¾, a to stosownie do planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 9 (21) Października 1862 r. N. 5861/14438 potwierdzonego.

Mający więc zamiar podjęcia się tej entreprzy, zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym nadesłać pocztą lub osobiście złożyć i opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7½ czysto wyraźnie i bez skrobania napisane z dołączeniem do nich kwitu kasy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 322 który składający deklaracje osobiście złożyć mogą. Plany, anszlagi, oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy święta są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutku obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z dnia 16 (28) Lutego r. b. N. 2533 deklaruję się niniejszem dopełnić entreprzę wyrestaurowania kościoła parafialnego Pijarskim zwanego w mieście Chełmie i organu w tymże za rs. 00, wyraźnie rubli srebrem (wypisać literami) a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit kassy N. na złożone vadium w kwocie rs. 322 załaczam (lub kwote rs. 322 na vadium gotowizną składam) które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać Imię i Nazwisko.)

Kras nystaw dnia 16 (28) Lutego 1863 r.

B. Machnicki.

(N. D 1306) *Вержболовская Таможня.*

18 (30) Марта сего года, съ 12 часовъ утра, будетъ производиться при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ, полушерстяныхъ и прочихъ издѣлій, а также москательныхъ и фосфора, сей послѣдній на основаніи правилъ о продажѣ ядовитыхъ и ѣдкихъ веществъ, изложенныхъ въ уставѣ, утвержденномъ Совѣтомъ Управленія Царства Польскаго 9 (21) Октября 1844 года, всего по оцѣнкѣ до 1500 руб. сереб.

28 Февраля 1863 года.

(N. D. 1284) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Ewy z Sniechowskich Miączyńskiej po Michale Stanisławie 2 imion Miączyńskim pozostałej wdowy, we wsi Nasiegniewie Powiecie Lipnowskim Gubernii Płockiej zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Karola Stróżyckiego i Juliana Majer Patronów przy Trybunale Płockim w mieście Płocku zamieszkałych, obrane majacej, którzy to Patronowie zarazem popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych, trudnić się będzie, w egzekucji Sądowej przeciwko Joannie z Hr. Zbojńskich Piwnickiej Eugeniusza Piwnickiego żonie, w assystencji męża czyniącej, jako właścicielce dóbr Sikorza z przyległościami i Eugeniuszowi Piwnickiemu jako właścicielowi dóbr Sebrny z przyległościami w Okręgu Płockim położonych, obojgu we wsi Kikole Powiecie Lipnowskim Gubernii Płockiej zamieszkałym, rozpoczętej aktem Komornika Teodora Machczyńskiego w dniu 17 (29) Września i następnych dni 1860 r. rozpoczętym, a w dniu 26 Września (8 Października) t. r. ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały końcem przymuszonej sprzedaży na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń, odbywać się mającej w dwóch oddziałach, a w szczególności: W oddziale I. dobra ziemskie Sikorz z przyległościami Goworowo i Kobierniki, z osadami: Młynarską, Leśną i Papiernią, w Powiecie, Okręgu i Gubernii Płockiej, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu: Płockiego Oddziału I. w gminie własnej Sikorz, przez Wójta gminy Żerniki administrowane, położone, do własności Joanny z Hr. Zbojńskich Piwnickiej Eugeniusza Piwnickiego żony należące, prawo zastawy sumy rs. 49 500 Stanisławowi Miączyńskiemu służącemu, uległe, stosownie do aktu z daty 18 (30) Czerwca 1857 r. przed Rejentem Czerniawskim sporządzonego, przez rzeczonego zastawnika Miączyńskiego w trzech-letnią dzierżawę z dniem 15 (27) Czerwca 1860 r. kończącą się, Eugeniuszowi Piwnickiemu wypuszczone, który to dzierżawca po wyexpirowaniu dzierżawy pozostał w posiadaniu tych dóbr i użytkowania z prawa zastawy obecnie Ewie Miączyńskiej służącego, nie dopuścił. W Oddziale II, dobra ziemskie Srebrna z przyległościami Mańkowo w Powiecie, Okręgu i Gubernii Płockiej pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. w gminie Sikorz, administrowanej przez Wójta gminy Żerniki, położone, prawem własności do Eugeniusza Piwnickiego należące, również jak dobra powyższe Sikorz zastawą sumy rs. 49,500 obciążone i w procencie od tej wierzytelności w dzierżawną possesją na przeciąg lat trzech od dnia 15 (27) Czerwca 1857 r. poczynając, Eugeniuszowi Piwnickiemu wypuszczone, który mimo expiracji kontraktu dzierżawnego, używalność dóbr tych zastawnej posiadacze po dotąd nieoddał. Opis szczegółowy rzeczonych dóbr jest następujący a mianowicie w Oddziale I.

A. Wieś Sikorz, w której znajduje się budowla dworska: 1. Dwór stary z drzewa wewnątrz i zewnątrz otynkowany, z przedsionkiem oszklonym cynkiem pokrytym, z przystawką z drzewa w łątki pobudowaną deskami oszalowana, zarazem z dworem połączoną, wszystko kleńcem pokryte; 2. oficyna z cegły palonej na wapno murowana kleńcem pokryta; z piwnicami; 3. kloaki z drzewa krzyżulca kleńcem pokryte; 4. dom folwarczny w jaskołcze gniazdo wystawiony kleńcem pokryty, z wystawką na słupach drewnianych, do szczytu którego przymurowana jest z cegły kloaka cynkiem pokryta, a obok tej dzwonek na słupie; 5 stajnie i szopy razem z cegły palonej na glinę murowana gontami pokryte, a przy tych kloaka z drzewa kleńcem pokryta; 6. stodoła z cegły palonej na glinę murowana o jednem klepisku, i wierzchu słomą, a nad okapem gontami pokryta, w której urządzona jest maszyna młocarnia, sieczkarni i młynek do czyszczenia zboża; zaś obok niej przystawka w pruski mur postawiona słomą pokryta, w której mieści się maneż; 7. owczarnia łącznie z spichrzem z cegły palonej na glinę murowana, w części gontami, a w części słomą pokryta; 8. stajnie dwie i wozownia na środku podwórza z drzewa szachulcowego pobudowane słomą pokryte; 9. kurniki z drzewa w łątki z wystawą na słupach z półdachem wystawione słomą pokryte, przy których znajduje się mały chlewek z drzewa krzyżulca pobudowany deskami oszalowany kleńcem pokryty. Co do budowli wiejskiej obejmuje: 1. Kuźnia z drzewa w łątki dranicami pokryta; 2. karczmę z wjazdem z drzewa szachulca w łątki i węgieł pobudowana słomą pokryta, z wystawką na słupach drewnianych, przy której zarazem postawiona jest z krzyżulca kloaka deskami oszalowana kleńcem pokryta, tudzież kawał muru zrujnowanego z cegły palonej, oraz trzy strone dnie małe z pogrodkami nadto po lewej stronie karczmy znajduje się: 3. chałup wiejskich 14; 4. chlewów częścią do powyższych chalup przybudowanych, a częścią oddzielnie postawionych 11; 5. stodułka w słupy z ścianami z chrustu słomą pokryta 1, druga zaś w słupy i bale postawiona również słomą pokryte; 6. sklep w ziemi z cegły palonej wymurowany ziemią pokryty; wszystkie powyższe budowle wiejskie są z drzewa w łątki lub bali na słupach pobudowane słomą pokryte. Oprócz powyższych zabudowań we wsi Sikorzu, znajdują się budowle kościelne i do Probostwa tego należące, które z natury swej z pod sprzedaży wyłączają się, a w szczególności: 1. kościół z drzewa szachulcowego w węgieł pobudowany deskami oszalowany, w części słomą, a w części kleńcem pokryty; 2. dzwonnica z krzyżulcu deskami obita kleńcem pokryta z dwoma dzwonami; 3. cmentarz około powyższego kościoła w słupy i bale oparkaniony; 4. cmentarz drugi grzebalny w polu sztachetami i żerdziami ogrodzony; 5. kapliczek oddzielnych 14 z cegły palonej murowanych dachówką pokrytych, na linji od dworu do kościoła pobudowanych, z których w każdej jest obraz męki Zbawiciela i stolik, wszystkie obsadzone drzewami lipowemi i barjerą ogrodzone; 6. plebania z drzewa w węgieł pobudowana słomą pokryta, 7. stodoła z drzewa w słupy słomą pokryta; 8. szopa, stajnie i sieczkarnia razem z drzewa w słupy pobudowane słomą pokryte; 9. wozownia i 10 chlewów trzy z drzewa w słupy pobudowane słomą pokryte; 11. śpichrz z drzewa w węgieł pod słomą; 12. sklepy 2a w ziemi oddzielne drzewem wykładane jeden ziemią a drugi słomą pokryty; 13. dom dla organisty obok kościoła z drzewa w słupy pobudowany słomą pokryty; 14. szopka przy tym domu z drzewa w słupki pod słomą; 15. stodółka także i 16. chlewek mały, oraz 17. dom szpitalny dla służby kościelnej z drzewa w słupy pobudowany słomą pokryty.

b. Osada Młynarska do głównych dóbr Sikorza należąca, na której znajdują się budowle: 1. Chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta z przystawką, 2. szopa, stajnia i wozownia razem z drzewa w łątki pobudowana słomą pokryta; 3. stodoła w słupy i dyle pod słomą, 4. chlewków razem 3 z drzewa w słupy i dyle pod słomą, 5. młyn wodny na rzece Skrwa, z drzewa szachulcowego w węgieł pobudowany, gontami pokryty, o trzech gankach z dwoma szluzami w kompletnym stanie, który łącznie z powyższemi zabudowaniami i gruntem morgów 32 pręt. 120 wynoszącym, do dnia 23 Kwietnia 1865 r. dzierżawi Jan Kremer młynarz, za opłatą roczną złp. 1500 czyli rs. 225 i bezpłatnem mlewem dla dworu.

c. Osada Leśna w boru położona, na w zabudowaniach: chałupę z drzewa w łątki pobudowaną słomą pokrytą, przy której przybudowaną jest szopka z drzewa słomą pokryta, a w ogródku znajduje się około 30 sztuk drzewek owocowych, chałupę tę zajmuje leśny i mularz w obowiązkach służby u dworu zostający.

d. Osada Papiernia przy rzece Skrwa i granicy dóbr Żernik położona, na której znajdują się zabudowania: 1. Dom fabryczny do wyrabiania papieru, na parterze z drzewa szachulcowego w łątki pobudowany, a na piętrze z krzyżulec deskami oszalowany kleńcem pokryty, z maszynerją i kotłami zrujnowanemi, tudzież znajdują się w tym domu koła, młynki, prassa i inne rekwizyta do wyrobu papieru potrzebne; 2. szluza na palach pobudowana z drzewa, lecz obecnie zupełnie zepsuta; 3. kloaka z drzewa krzyżulcu deskami obita i pokryta; 4. dom w słupy i bale pobudowany kleńcem pokryty, pusty, wewnątrz zrujnowany do reperacji zdatny. Tę papiernią łącznie z gruntem i ogrodem do niej przywiązanem, na przeciąg lat 9 licząc od dnia 9 Lipca 1859 roku posiada Mikołaj Dück, za opłatą roczną za pierwsze lat trzy po rs. 300, za drugie po rs. 360, a za trzecie po rs. 450 z dokładaniem się do podatków Skarbowych i z obowiązkiem wyreperowania budowli z drzewa dworskiego.

e. Wieś folwarczna Kobierniki jako przyległość dóbr Sikorza, pozostaje co do pól bez rozgraniczenia i łącznie z osadą Młynarską na tejże wsi znajdującą się stanowi jedną całość dóbr tych, w której znajdują się następujące budowla dworska: 1. Dom folwarczny z przystawką z drzewa w słupy pobudowany słomą pokryty; 2. stajnia i chlewy razem z drzewa w słupy pobudowane słomą pokryte, przy których znajduje się studnia balami ocembrowana z słupem i śnigą, oraz słup z drzewa z dzwonkiem do zwoływania ludzi; 3. śpicherek z wystawą na słupach z drzewa w węgieł pobudowany słomą pokryty; 4. stodoła o trzech klepiskach z cegły palonej w słupy i szczyty murowane, ze ścianami z bali na podmurowaniu kleńcem pokryta; 5. owczarnia na podmurowaniu w jaskółcze gniazdo z gliny pobudowana, u wierzchu słomą, a nad okapem kleńcem pokryta, pod którą znajduje się sklep wymurowany z cegły palonej na wapno w arkady i sklepiony. W zabudowaniach zaś wiejskich ma: 1) chałup 7, 2) chlewków 7, 3) szopkę jedną pod słomą dom urządzoną, 4) stodołek oddzielnych dwie, wszystko z drzewa w węgieł, łątki lub w słupy i bale pobudowane słomą pokryte. Zabudowania na osadzie Młynarskiej znajdują się następujące: 5) chałupa z drzewa w słupy i dyle pobudowana słomą pokryta, 6) stodoła o jednym klepisku z drzewa w łątki pod słomą; 7) sklep w ziemi z kamieni pobudowany na glinę murowany słomą pokryty; 8) chlewki dwa razem z drzewa w łątki pobudowane z drzewa w węgieł pod słomą, 9) młyn wodny na palach z drzewa w węgieł pobudowany deskami pokryty, o 2ch gankach i 2ch szluzach, z kompletnemi rekwizytami do mlewa. Powyższą osadę Młynarską łącznie z gruntami do niej przywiązanemi, dzierżawi na przeciąg lat 30tu poczynając od dnia 22 Kwietnia 1839 r. Fryderyk Lehman prawy nabywca od Fryderyka Blocha, za opłatą roczną po rubli srebrem 45 i uzupełnianiem dla dworu wszelkiego mlewa bezpłatnie. Powyższe dobra Sikorz z przyległościami, osadami i folwarkiem Kobierniki, łącznie z osadą Młynarską, tudzież gruntami do probostwa w Sikorzu należącemi, posiadają ogólnej przybliżonej rozległości, a mianowicie: a) w gruntach ornych kl. II. i III. morg 1061 pręt. 150, b) w łąkach kl. II. i III. morg 97, c) w ogrodach kl. II. morg 42 pręt. 250, d) w pastwiskach i zaroślach kl. II. morg 58, e) w boru w gruncie kl. II. i III morg 570, f) w placach i siedliskach kl. II. morg 8 pręt. 220, g) w wodach, bagnach i nieużytkach morg 19 pręt. 200, h) w gruntach do Probostwa należących kl. II. i III. morg 71 pręt. 170, razem morg 1929 pręt. 90, czyli włók 64 morg 9 pręt. 90 miary nowopolskiej. Nadto czyni się wzmianka, iż w przestrzeni powyższego boru znajduje się kilkanaście barci pszczół, oraz że przy osadzie Młynarskiej do Kobiernik należącej, spadzistość góry krzakami zarosła i kawałek gruntu ornego razem około morg 6, z Rządem jako reprezentującym właściciela dóbr Ulaszewo, pozostaje w kontrowersie, jak niemniej, iż na przyległości Goworowo żadna budowla nie egzystuje, a grunta pod tą nazwą istniejące, wcielone zostały do folwarku Sikorzu. Ludność powyższych dóbr stanowią, a mianowicie w Sikorzu: 1. Stanisław Kaniewski kowal, który za ordynarją i wynagrodzenie rocznie rs. 30, wykonywa wszelką robotę dworską bezpłatnie; 2. Marjan Wysocki karczmarz, za wyszynk trunków dworskich pobiera 31 garniec łasztówki, a z suchej arendy płaci rocznie dworowi rs. 60; 3. staroz. Borek Magnes pachciarz, płaci od każdej krowy dworowi rocznie po rs. 9; 4. zagrodników 19, i 5. wyrobnic 3. We wsi zaś Kobiernikach znajduje się zagrodników 8, resztę ludności w Sikorzu jako też w Kobiernikach stanowi służba dworska, z powyższych mieszkańców zagrodnicy za pomieszkania, ogrody i łąki, odrabiają dworowi pańszczyznę w stosunku rs. 15 rocznie, zaś wyrobnicy z pomieszkania odbywają także powinności w stosunku r. 2 kop. 25 rocznie.

W oddziale II. dobra ziemskie Srebrna z przyległością Mańkowo, obejmuje w zabudowaniach, a w szczególności:

A. Wieś Srebrna na której istnieją budowle dworskie: 1. Dwór stary z drzewa w węgieł i łątki pobudowany, z przedsionkiem w połowie deskami oszalowany kleńcem pokryty, w szczycie któregoprzybudowana jest czeladnica z drzewa w łątki, z przysionkiem w pruski mur słomą pokryte; 2. kloaki dwie z krzyżulcu deskami obite i pokryte; 3. słup drewniany z dzwonkiem; 4. sklep w ziemi drzewem wyłożony ziemią pokryty; 5. gołębnik z drzewa na słupie z gołębiami; 6. stajnie dwie z drzewa w węgieł i łątki pod słomą pokryte; 7. chlewek w słupy i dyle pod słomą, przy powyższych stajniach będący; 8. stodoła o 2ch klepiskach z pacy i gliny pod słomą, a przy niej obzejd z takiegoż materjału; 9. stodoła druga o jednym klepisku w słupy i cwele z ścianami z chrustu pod słomą; 10 stodoła trzecia o 2ch klepiskach na podmurowaniu w połowie z surówki a w połowie z cegły palonej z szkarpą murowaną pobudowana słomą pokryta, w której znajduje się ustawiona maszyna młockarni z sieczkarnią, a obok niej na dworzu ustawiony jest manęż żelazny 11. owczarnia z drzewa w łątki na podmurowaniu kleńcem pokryta, przy ścianie której przybudowany jest obzejd z drzewa w słupy; 12. dom folwarczny z drzewa w słupy pobudowany stary podporami wsparty słomą pokryty, a przy nim chlewek mały w słupy i dyle słomą pokryty. Zaś w budowlach wiejskich obejmuje: 1) chałup wiejskich 6; 2) karczmę z cegły surówki i palonej na glinę wymurowaną, z wjazdem małym na mieszkanie przerobionym; 3) chlewków pojedynczych i kilko-komorkowych 5; 4) stodół dwie i 5. stajnie jedną, wszystko z drzewa pobudowane słomą pokryte; 6) cegielnią w słupy i łątki z krzyżulec pobudowaną słomą pokrytą; 7) piec z cegły palonej na glinę murowany, o 3ch celuściach; 8) młyn wodny z drzewa szachulcowego w węgieł pobudowany słomą pokryty, o 2ch gankach i 2ch zluzach, kompletny.

B. Folwark Mańkowo, jako przyległości dóbr Srebrny, którego pola stanowią całość z powyższą wsią, obejmuje w zabudowaniach: 1. dom folwarczny z drzewa w łątki pobudowany kleńcem pokryty; 2. owczarnią z drzewa w łątki pod kleńcem; 3. stodołę w słupy z cegły palonej murowaną, z ścianami z chrustu słomą pokrytą; 4. studnią balami opogródkowaną; 5 karczmę z drzewa w łątki pobudowaną słomą pokrytą; 6. wjazd przy tej karczmie, również z drzewa w łątki pod słomą. Powyższe wyrażone dobra Srebrna i przyległość Mańkowo, jako pomiędzy sobą jedną całość stanowiące, w rozległości ziemi obejmują: a) w gruncie ornym kl. II. i III. morg 840 pręt. 150, b) w łąkach kl. II i III. morg 30, c) w pastwiskach kl. III. morg 14 pręt. 295, d) w placach pod budowlą i w siedliskach kl. II. morg 6 pręt. 180, f) w nieużytkach, bagnach i wodach morg 53 pręt. 150 razem morgów 1240 pręt. 80, czyli włók 41 morgów 10 prętów 80, miary nowopolskiej. Ludność wsi Srebrny stanowią: 1. Mosiek Taub młynarz dzierżawi młyn z zabudowaniami i gruntami do niego należącymi, na przeciąg lat trzech licząc od dnia 11 (23) Kwietnia 1859 roku, za który to czas dzierżawę całkowitą w ilości zlp. 5,500 czyli rs. 825 uiścił; 2. Grzegorz Karczewski karczmarz za wyszynk trunków dworskich pobiera 31 procent; 3. Gotlib Hold strycharz na pomieszkanie, ordynarją i ogród, a za wyrób tysiąca cegły pobiera rs. 2 kop. 25; 4. zagrodników jest 4, którzy za mieszkania, ogrody i łąki odbywają dworowi pańszczyznę w stosunku rs. 15 rocznie. We wsi Mańkowie mieszkają: 1) Jan Chrapkowski karczmarz na prawach jak powyższy, 2) Fryderyk Rejba tkacz, i 3 Piotr Wyszyński zdun, obadwaj z pomieszkania i ogrogów płacą rocznie po rs. 18 resztę ludności w tej wsi stanowi służba dworska. Pod względem ograniczenia dobra Sikorz z przyległościami Kobierniki i osadami, jako z jednego kawała ziemi składające się, graniczą i stykają się: na wschód słońca z wsią Kowalewkiem, Srebrną i Wyszyną, na południe z wsią Ulaszewem i Radotkami, na zachód z wsią Żernikami, zaś na północ z dobrami Suchodól i Kamionki; zaś dobra Srebrna z przyległością Mańkowo, jako również z jednego kawała ziemi składające się, graniczą i stykają się na wschód słońca z kolonjami Maszewo i Biała, na południe z wsiami Wyszyną i Kobiernikami, na zachód z wsią Sikorzem, a na północ z wsią Kowalewkiem i kolonją Biała. Podług urzędowego świadectwa Kasy Powiatu Płockiego, z powyższych dóbr opłaca się rocznie podatków skarbowych rs. 978 kop. 64, łącznie z procentem od pożyczki Skarbowej na dobra Srebrnę udzielonej.

Akt zajęcia dóbr jak są powyżej opisane, pozostawiony został w kopiach: 1. Naczelnikowi Powiatu Płockiego Bogumiłowi Rode; 2. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. Adamowi Zalewskiemu, obudwom na ręce ich własne w dniu 4 (16) Października 1860 r. 3. Wójtowi gminy Sikorz zostającej pod Administracją Wójta gminie Żerniki Franciszkowi Johne na ręce jego własne w dniu 6 (18) Października t. r. Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt powyższego zajęcia dóbr wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Sikorz z przyległościami i Srebrny z przyległościami w Okręgu Płockim położonych, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w dniu 21 Października (2 Listopada) 1860 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej pod dniem 31 Października (12 Listopada) 1860 r. Ze zaś IX. Departament Rządzącego Senatu wyrokiem w dniach 8 (20) i 9 (21) Marca 1862 r. wydanym: egzekucją subhastacyjną dóbr Sikorza i Srebrna dotyczącą po dniu 25 Października (6 Listopada) 1860 r. prowadzoną, uznał za niemającą miejsca od tejże daty; przeto akt zajęcia wspomionych dóbr wniesiony został powtórnie do księgi wieczystej dóbr Sikorz z przyległościami i dóbr Srebrna z przyległościami, w Okręgu Płockim położonych, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej dnia 3 (15) Maja 1862 r., oraz do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej utrzymywanej, pod dniem 4 (16) Maja 1862 r. W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, w terminie do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mającym, przeznacza się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali Audyencjonalej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Karolowi Stróżeckiemu Patronowi Trybunału sprzedaż dóbr tych popierającemu.

Płock d. 4 (16) Maja 1862 r.

Michał Betlej.

Ponieważ oznaczony na d. 11 (23) Września 1862 r. termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Sikorz i Srebrna z przyległościami niedoszedł do skutku, z powodu, iż Trybunał tutejszy wyrokiem w tymże dniu wydanym subhastacyją dóbr tych zniósł jako zawczesną, przeto po uchyleniu tego wyroku przez Sąd Apelacyjny Królestwa Polskiego wyrokiem z d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1862/3 r. Trybunał tutejszy wydał pod d. 27 Lutego (11 Marca) 1863 r. oznaczają cy na d 16 (28) Kwietnia r. b.; nowy termin na godzinę 10 z rana, do przygotowawczego ich przysądzenia, w którym licytacja Oddziału I. czyli dóbr Sikorz z przyległością Goworowo i Kobierniki od sumy rs. 23000, a Oddziału II. to jest dóbr Srebrna z przyległością Mańkowo, od sumy rs. 15010, jako podanych przez popierającą sprzedaż rozpoczynać się będzie.

Jeden egzemplarz tego obwieszczenia z dopiskiem wywieszono na Tablicy w Sali Posiedzeń Trybunału tutejszego a drugi wydano Karolowi Stróżeckiemu Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 27 Lutego (11 Marca) 1863 r.

Michał Betlej.

(N. D. 1312) *Syndyk tymczasowy Masy Upadłości Magazynu Strojów Damskich pod firmą J. Czaban*

Na skutek upoważnienia Sędziego Komisarza massy upadłości J. Czaban w dniu 17 (29) Listopada 1862 r. wydanego, zawiadamia: że w dniu 15 (27) Marca 1863 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będzie przez publiczną licytacją sprzedaż mebli machonowych adamaszkiem wełnianym pokrytych i innych sprzętów domowych w domu Nr. 497/a w Warszawie znajdujących się, a do tej massy upadłości należących.

Teodor Łącki Adwokat.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1313) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydane za N. 35,343 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 2 Kwietnia r. 1863 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (1)

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.